Nr. 105 (z dod. por.) Dnia 17 kwietnia. Piątek. Dnia 5 (17) kwietnia 1891 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiers 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 512.

Najwyższy Manifest.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY ALEKSANDER TRZECI

Cesarz i Samowładzca Wszechrosyjski, Król Polski, Wielki Książę Finlandzki

i tak dalej, i tak dalej, i tak dalej

Oznajmiamy wszystkim Naszym wiernym poddanym:

Wszechmogącemu Bogu podobało się powołać do Siebie Najukochańszą Ciotkę Naszą Wielką Księżnę Olgę Teodorównę. Jej Cesarska Wysokość, wyjechawszy do Krymu na kurację, zmarła w m. Charkowie w d. 31-ym marca, w 52-im roku życia. Zawiadamiając o tym smutnym wypadku, Jesteśmy przekonani, że wszyscy Nasi wierni poddani podzielą smutek, jaki dotknął Nasz Dom Cesarski, i połączą modlitwy swoje z Naszemi o spokój duszy Zmarłej Wielkiej Księżny.

Dan w Gatczynie w d. 1-ym kwietnia roku od Narodzenia Chrystusa tysiąc osiemset dziewięćdziesiątego pierwszego a Panowania Naszego jedenastego.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEKSANDER".

— W dniu dzisiejszym, o godzinie 11-ej przed południem, jako w dniu pogrzebu Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Olgi Teodorówny, w cerkwi zamkowej odprawione zostało nabożeństwo żałobne, na którem znajdowali się przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, oraz urzędnicy Dworu.

— W piątek, d. 29-go marca (11-go kwietnia) r. b., między innymi dostojnikami wojskowymi i cywilnymi, mieli szczęście przedstawiać się Najjaśniejszym Państwu: dowódzca 5-go korpusu armji, jenerał-adjutant Swistunow, kurator okręgu naukowego warszawskiego r. t. Apuchtin i marszałek szlachty gubernji podolskiej ochmistrz ks. Szczerbatow.

(*Praw. wiestn.*)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach.

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 9-ej zrana—i

św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się całodzienne solenne nabożeństwo odpustowe ku uczczeniu uroczystości Opieki św. Józefa w kościele pod jego wezwaniem (panien wizytek).

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Książę Bismark nie zdołał pokonać swoich przeciwników. Onegdajszy wybór w Geestemünde nie przechylił szali zwycięztwa na jego stronę. Będzie musiał poddać się wyborowi ściślejszemu wspólnie z kandydatem socjalno-demokratycznym, p. Schmalfeldtem. Widoki obu współzawodników są prawie równe, a nawet p. Schmalfeldta byłyby lepsze, gdyby wszystkie trzy frakcje opozycyjne, z których każda ma tysiąc pobudek słusznych do nienawidzenia eks-kanclerza, dały swoje głosy jego przeciwnikowi.

Gdyby wszakże nawet stało się inaczej, dzisiaj już nic nie oszczędzi Europie szekspirowskiego istotnie obrazka zapasów indywidualnych pomiędzy nieznanym nikomu dotąd człowiekiem z ludu, a tytanem, który zdawał się trzymać Europę w garści, a z nią wszystkich Schmalfeldtów razem. Humor dziejowy nie może pójść dalej, jak wywołując na widownię walki dwie takie duże antitezy i to z równemi prawie widokami zwycięztwa. Gdyby nie okoliczność, że w łonie stronnictwa wolnomyślnego mieści się sporo żywiołów semickich, które drżą o swój kapitał i dlatego nie pójdą nigdy razem ze stronnictwem socjalno-demokratycznem, to wygrana Schmalfeldta byłaby prawie pewna.

Zresztą nie chodzi o rezultat ostateczny, ale o fakt, że na kandydaturę ks. Bismarka nie zgodził się naród niemiecki, lecz tylko jeden jego odłam, przypadkowo silniejszy w tym okręgu wyborczym, aniżeli w wielu innych. Książę Bismark przekonał się, że nie uosobił w sobie ducha narodu, że naród ten idzie swojemi dziejowemi drogami i odczuwa instynktowo miarę wartości ludzkiej. Wybór w Geestemünde pogrąża księcia Bismarka w jeszcze głębszym upadku moralnym i politycznym, aniżeli zeszłoroczna dymisja. Spodziewać się można teraz jeszcze więcej z jego strony chorobliwych konwulsyj obrażonego egoizmu i obrażonej dumy, dopóki pan ziemi albo Pan nieba nie położą kresu temu oprykliwemu szamotaniu się zgruchotanej wielkości.

Kreuzzeitung donosiła przed kilkoma dniami, że markizowi Rudiniemu udało się przekonać lorda Salisbury o gorących sympatjach narodu włoskiego dla Anglji, wiodących naturalną drogą do przymierza, skutkiem czego w łonie gabinetu rzymskiego nastąpiły psychologiczne przekształcenia, ludzie radykalni porzucili swe wichrowate programy i sympatje, powracając do haseł umiarkowanych, z któremi się rozum stanu liczyć może. W następstwie tego nowego „transformizmu" Anglja przystąpić ma do potrójnego przymierza. *Gaulois* paryzki na podstawie zeznań wiarogodnych wybitnego dyplomaty kruszy kopję o błędność tych doniesień berlińskiego dziennika i redukuje wszystko do faktu następującego: w sierpniu r. 1888 stanął pomiędzy Włochami i Anglją układ orzekajacy, że w razie wojny pomiędzy Włochami i Francją silna eskadra angielska obejmie straż śródziemnomorskich portów włoskich, celem niedopuszczenia floty francuzkiej. W zamian za tę wielką usługę Włochy wraz z obydwoma mocarstwami sprzymierzonemi pozostawiają Anglji *carte blanche* co do Egiptu, Cypru i Gibraltaru. Odkrycie *Gaulois* zaiste donioślejszem jest od ogólnikowych hipotez *Kreuzzeitung*, które nikogo nie rozgrzały.

Francuzka izba deputowanych zapytała rady departamentalne o zdanie ich co do reformy towarzystw wyścigów i skutków funkcjonowania totalizatora, tudzież zakładów *bookmackerskich*. Świeżo zamknięta sesja rad departamentalnych zajęła się istotnie tą sprawą. Znane są dotąd odpowiedzi 74 rad na 90 istniejących. Z powyższej liczby za utrzymaniem dotychczasowego ustroju wyścigów i zakładów wyścigowych oświadczyło się 54, a dziewięć przeciw; stwierdzono, że w ostatnich dziewięciu departamen-

7)

NA KORFU.

(Dokończenie.)

Marzec 6-go. Najpiękniejsza chwila w dniu, to kiedy słońce powoli, powoli stacza się za Pantokratos. „Pantokratos", wszechwładny po polsku, to najwyższa, najwspanialsza góra na Korfu. Za nim wierzchołki wiecznie śnieżne Epiru, gdy je słońce różowym blaskiem żegna na dobranoc, wyglądają jak kolosalne rubiny.

Pantokratos, podobny do zamczyska o dwóch basztach, otulił się o zachodzie mgłą błękitną.

Dwie cytadele, jedna w gruzach, druga uwieńczona latarnią morską, purpurą i złotem z wierzchu oblane, podnóże ich w cieniu niknie. A morze wszędzie pomiędzy poszarpanemi wybrzeżami przebłyskuje. Cudownie zasypia — okryte mgłą tęczową, błogo uśmiechać się zdaje.

Śliczne są porty południowe o zachodzie słońca. Już w Fiume oczu oderwać nie można od tych barw tysiącznych na górach i morzu.

Góry amfiteatrem otoczyły zatokę w Fiume. Szafir Adrjatyku nie ma tych tonów delikatnych, jakie zdobią morza Jońskie i Śródziemne, ale jest także rozkoszny, wesoły.

Port Fiume, to ukochane cacko Węgier, które po zagarnięciu Kroacji, z Trjestem rywalizują. Czas jakiś poczekają jeszcze, zanim handel u nich zakwitnie tak, jak kwitnie w Trjeście. Do tej pory cały ten miły porcik robi wrażenie ładnej zabawki. Statki tuż do lądu przybijają, takie tam morze głębokie u wybrzeża. Niema ruchu na nich, ani przy nich; sznurem wyciągnięte, robią wrażenie szyldu tylko, który oznajmia, że Fiume jest portem.

Ale ani węgrom, ani kroatom nie godzi się tego mówić, bo tak jedni, jak drudzy wielce są co do portu swego zarozumiali. W tym jednym tylko względzie sympatyzują z sobą, po za tem — naturalnie kroaci węgrów w sercu nie noszą. Handel ich zasadza się głównie na „Huniady", śliwkach i drzewie. Lasy ich olbrzymie zwykle przez cudzoziemców eksploatowane bywają, którzy na nich zarabiają miljony; *l'improductivité slave!* wiecznie to samo.

Wjazd do Fiume był uroczy; równocześnie światło księżyca i jutrzenki padało na góry i wąwozy. Już dniało, kiedy na zakręcie drogi, w głębi doliny, pierwsze fale Adrjatyku zaświeciły. O dwie godziny od Fiume (gdy się od strony Węgier jedzie), morze wdziera się pomiędzy wzgórza i skały, a zamknięte napozór dokoła, wygląda jak jezioro, w kotlinie ukryte.

Fiume milsze od Abbazzji zrobiło na nas wrażenie. Na stoku gór miasto położone otacza półkolem morze. Domy pną się wysoko, albo w wąwozach kryją.

Bora przez trzy ostatnie dni naszego w Fiume pobytu latała po mieście i mroziła tchnieniem swojem. O wietrze tym mówi podanie ludowe: „Rodzi się w Senia (Kroacja), chrzci się w Baccari, ślub bierze w Fiume, a umiera w Trjeście."

W Senia, gdy bora szaleje, kobiety wcale z domu nie wychodzą, a mężczyzni tylko za pomocą sznurów przeciągniętych wzdłuż ulicy równowagę utrzymywać mogą. Już w Fiume, tak jak wszędzie na południu, ludność nosi ciężary na głowie, co tak malowniczo wygląda. Chłopcy dźwigają kosze pełne sardynek; drobne rybki pod promieniami słońca robią wrażenie brył srebra.

Koniec karnawału w Fiume wielkim ruchem miasto napełnił. Maski uwijały się wieczorem, nie z takim zapałem jednak i nie tak licznie, jak w Korfu.

Co się tu teraz dzieje! Ten zgiełk, ten hałas w niedzielę i czwartek na Spianaccie! Masek tysiące, kostiumy śmieszne, djabły, dziwolągi włóczą się dzień cały, grochem na siebie rzucając. Śmiech, krzyk, śpiew, orkiestra w kotły i bębny bije, maski taniec wkoło niej odprawiają do późnej nocy—całe popołudnia.

A zawsze słońce, na tem wszystkiem, a zawsze morze obok, i tło z oliwek, cyprysów, eukaliptusów.

Korfu, marzec 7-go. Ogrodnik, szef z Villa Reale, to nasz przyjaciel. Oryginalny typ starca z długą brodą. Mówi ośmiu językami, z czego wielce dumny. Od 26 lat tutaj przy Villa Reale pracuje, wszystkie większe i piękniejsze ogrody tutejsze—to jego dzieło. Cesarzowa austrjacka, u której jest w wielkich łaskach, odwiedza „Mon repos", ile razy jest w Korfu. Opowiadał nam stary o niej z całą naiwnością: „To bardzo miła kobieta; z nią się przyjemnie rozmawia".

Tłumaczył nam, dlaczego ogród jest trochę zaniedbany: „Zarząd okropnie skąpy, gdy potrzeba grabie albo konewkę naprawić, piszę o pozwolenie—odpowiedź po pół roku nadchodzi".

Stary Beppo, dumny bardzo z labiryntu tui, prowadził nas po cienistych uliczkach bez końca do zawrotu głowy — do zupełnego oszołomienia. Nikt bez jego

tach chów koni nie gra żadnej roli w gospodarstwie.

Król Milan, otrzymawszy swój miljon tytułem ryczałtowego okupu za zrzeczenie się zastrzeżonego mu w konstytucji prawa opieki nad wychowaniem małoletniego syna, wyjeżdża dzisiaj z Belgradu, podążając do Paryża, aby poślubić tam jakąś „dystyngowaną damę". Tymczasem królowa Natalja pozostaje w Belgradzie i najprawdopodobniej zeń nie wyruszy. Doradzcy i przyjaciele jej, którzy z takim zapałem walczyli na sobotniem posiedzeniu skupczyny przeciw zalecanej przez rząd rezolucji, opierają swe argumenty na artykule 14-ym konstytucji serbskiej, który orzeka, iż żadnemu obywatelowi serbskiemu nie można zamknąć granic ojczyzny. Minister, któryby dopuściłby się podobnego nadużycia, może być postawiony przed sądem, a czeka go kara dziesięcioletniego więzienia.

Wątpić należy, ażali Pasicz lub Giaja zechcą narazić się na tę ewentualność dla pięknych oczu—króla Milana. Konstytucja przewiduje raczej w takich kontrawersjach potrzebę zwołania wielkiej skupczyny, która miałaby prawo odpowiedniej rewizji konstytucji. Trudno przypuścić, aby rząd dzisiejszy dla wywołania królowej z kraju zechciał podejmować tak szeroką akcję, jak: zwołanie konstytuanty i rewizja karty konstytucyjnej. Zresztą na wyjezdzie królowej Natalji z kraju zależało tylko Milanowi. Skoro zaś on za ofiarowaną sobie zaliczkę miljona franków przyrzekł nie interesować się nadal przez lat cztery tem, co się dzieje w konaku belgradzkim, to któż zechce być w tych rzeczach surowszym i ściślejszym od samego Milana? Natalja wygrała.

Br. Z.

O taksę aptekarską.

Przed kilkoma dziami, w artykule p. t. „Obniżka taksy", dotknęliśmy żywotnej dziś sprawy cennika aptekarskiego.

Nie przypuszczaliśmy podówczas, aby notatka nasza wywołała tak szeroką dyskusję, jakiej od dni paru otrzymujemy dowody: mamy już w tece kilka listów, świadczących o żwawem zainteresowaniu się kwestją, zarówno właścicieli „oficyn", jak i ogółu.

Z uwagi, iż dyskusja ta ujawnia wiele nieznanych dotąd a charakterystycznych stron sporu, zainicjonowanego przez jednego z lekarzy, ukrywającego się pod inicjałami *K. W.*, część tych listów na szpaltach dziennika zamieścimy, rezerwując sobie uwagi naszego sprawozdawcy — na później.

*

Szanowny redaktorze!

Odpowiedź p. *K. W.* na uwagi moje co do jego artykułu o taksie aptekarskiej skłania mnie do dorzucenia jeszcze kilku objaśnień i silniejszego uwydatnienia tego, co z pomiędzy wierszy mej korespondencji zdawało się przezierać.

Nie idzie mi tym razem o szczegóły i nie bronię nieuniknionych błędów w taksie, obowiązującej całe rozległe państwo russkie, od granic Niemiec do granicy Chin, również i nie monopol aptek mam na uwadze; wyznaję nadto, że zgadzam się nawet na niektóre argumenty p. *K. W.*, lecz chciałbym obecnie dotknąć samej podstawy kwestji, gdzie się z p. *K. W.* zasadniczo różnimy.

Podobnie jak publiczność, p. *K. W.* pasuje aptekarza na *kupca* i w lekarstwie zdaje się go uderzać przedewszystkiem *materjał*. Tymczasem aptekarz kupcem nie jest, bo ani wykształcenia kupieckiego nie odbiera, ani ku temu nie ma zupełnie danych.

Statystyka urzędowa za rok 1886-ty przekonywa, że w 2,490-iu aptekach Rosji europejskiej obrót pieniężny wynosił 10,574,153 ruble (6 miljonów za recepty i około 4 milj. za sprzedaż odręczną). Cóżby to za mizerna była gałąź handlu w Rosji, gdybyśmy aptekarstwo za kupiectwo uważali. Wszak to obrót roczny sklepów kilku garbarzy warszawskich!

Aptekarstwo jest sztuką, [a aptekarz bierze wynagrodzenie za swą naukę, za gwarancję uczciwej działalności, za czas stracony, za życie wśród ograniczonej swobody i w atmosferze niemiłej, za koszty utrzymania zakładu, któremu prawo stały wytknęło kierunek i zamknęło drogę do szerszej działalności handlowej: wiele pozwalając, a jeszcze więcej zabraniając. Dopiero w drugim rzędzie następuje zapłata za towar droższy, a w ostatnim rzędzie za materjał w rodzaju powoływanego na przykład proszku Dowera.

Oczywiście p. *K. W.* nie może wiedzieć, że proszek Dowera sprzedaje się w ilości $^1/_8$ funta w ciągu roku w przeciętnej aptece. Za to sprzedaje się w ilościach bardzo drobnych, starannie dzielonych.

Jak literat i lekarz nie otrzymują honorarjum za atrament i papier do pisania, tak też aptekarz, pomimo swego pozornego charakteru kupca, nie może brać ceny towaru za podstawę swej egzystencji.

Piasek nie ma wartości, lecz dajmy go do dzielenia na proszki granowe człowiekowi z uniwersyteckiem wykształceniem, płacącemu 1,000—3,000 rs. za lokal, od 50—100 rs. podatków, mającemu urządzenie odpowiadające aptece. Piasku jest, dajmy na to: 1,000 gatunków i ma być produkowany w 25-iu formach. Pytam, ileby kosztował funt piasku, przerobionego według zasad sztuki, niby proszki Dowera!

Pomijam wytłumaczenie p. *K. W.*, co to jest odcień naukowy, przebijający w jednej aptece mniej, w drugiej więcej, gdyż on, jako rzecz nie dla każdego pochwytna, ujawnić się dopiero może lekarzowi w postaci lekarstwa.

W poprzedniej korespondencji zaznaczyłem, że oddanie lekarstwa za pół ceny rozwiązaniem kwestji nie jest.

Pan *K. W.* ma to zapewne także na względzie, gdyż zamiast kołatać o zniżenie taksy, kładłby raczej nacisk na to, aby aptekarze taniej sprzedawali lekarstwa. W tych warunkach złemu zaradziłoby może proste ogłoszenie listy aptek, gdzie o 25% lub o 50% taniej można nabyć lekarstwo.

Obaj rozumiemy, że jakkolwiek zniżenie cen datuje się od lat 20-tu przeszło, to jednak ogół z tego rzeczywistej korzyści nie odnosi. Około takich aptek kręci się specjalna publiczność, system ten bowiem ma swe ujemne strony.

Przechodzę teraz do taniości leków.

Warto, aby publiczność, rozróżniająca madapolam od płótna, a zwykłą wołowinę od polędwicy, zrozumiała, że nic się nie robi na świecie dla pięknych oczu, że towar kolonjalny Stępkowskiego jest inny, aniżeli kupca ze Smoczej ulicy, jest może nieco droższy.

Broń Boże zresztą, abym tu miał na myśli apteki, dziś bowiem lekarstwa sprzedają i składziki apteczne i sklepiki nawet. Pragnę poprostu zilustrować tu przysłowie o kościach za tanie pieniądze w zakresie największego skarbu człowieka — zdrowia. Weźmy naprz. kilka najwięcej znanych leków: *Rabarbaru* znajdujemy w cenniku największej firmy europejskiej Gehego w Dreznie z dziesięć gatunków po cenie 12.50 marek, 9, 5.40, 4, 3, 1.25 i nakoniec po 60 fenigów za kilogram (2½ funta apt.) Ten ostatni gatunek nazywa się *Rheum raponticum* i wcale przyjaznem okiem patrzy nań zwykły profan.

Kory chinowej królewskiej dostanie za 8 marek, 6.50, 4.50, a wreszcie za 3½ m. *Olejek miętowy* od 146 do 39 marek za kilogram i t. d.

Czyż nie szerokie jest pole do wyboru? Któż, redaktorze, kupując te leki, szuka ceny po lewej stronie, a kogo skusi ponętna cena na prawo. Proszę o łaskawą odpowiedź z uwzględnieniem ułomności ludzkich.

Widziałem w Warszawie olbrzymi transport *Rheum raponticum*. Ten rabarbar należy już do historji, przeszedł zaś do niej przez żołądki oszczędnych synów syreniego grodu.

Drugi przykład. Przed dwoma laty weszły w użycie strączki senesowe *(folliculi sennae)*, lecz wskutek wielkiej wziętości nagle w całej Europie zostały na długi czas wyczerpane. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności trafiło nam się kilka bel liści senesowych bardzo lichego gatunku, zmieszanych z masą łodyg, lecz za to obfitujących w bardzo dobre strączki. Po starannem wybraniu tych ostatnich, pozostały liście zupełnie dla sumiennego aptekarza nieodpowiednie. To też zaczęliśmy palić senesem pod aparatem destylacyjnym, lecz przypomnieliśmy sobie, że w Warszawie „zawsze się znajdzie kupiec na tani a dobry towar". To też na poczekaniu znaleźliśmy kupca, który nasz materjał opałowy nabył po 5 kop. za funt i jeszcze wozem po niego zajechał.

Tym senesem przeczyszczają się obecnie żołądki oszczędnych synów syreniego grodu, unikających „wyzyskiem się trudniących" aptekarzy.

Pan *K. W.* zapewne będzie miał wiele argumentów przeciwko mnie, ja jednak na tem zakończę.

K. Wenda.

Meiningeńczycy.

Poznaliśmy ich tu w Warszawie, poznano ich we wszystkich większych miastach Europy; w Londynie synów Albjonu uczyli należytej wystawy dzieł Szekspira. W wędrówce swojej zdobyli rozgłos niezwykły, wszyscy dziś wiemy, kim są „meiningeńczycy".

---

przewodnictwa nie potrafiłby się ztamtąd wydobyć, chybaby miał nić Arjadny. Młode gałązki tui tańczyły mi w oczach, nic już w końcu oprócz plam jasno-zielonych nie widziałam.

Kiedym zasypiała dnia tego, ów labirynt jak zmora mnie dręczył, błądziłam w nim, wydobyć się z niego nie mogłam, okropnie zmęczona. Sen od rzeczywistości niewiele się różnił.

Jest w „Mon repos" dróżka nad urwistym, obrośniętym brzegiem morskim; dróżka ta wije się między gęstwiną najcudniejszej roślinności. Tu i owdzie między cyprysami pas morza prześwieca; wysoko, wysoko pną się drzewa, nad głową konary, u stóp wierzchołki, z wyżyn i w nizinie śpiew ptaków. Dziko tam jest i pięknie, a kwiaty tak pachną, że się zawrotu głowy dostaje.

Marzec d. 8-go. Nad Korfu nigdy półksiężyc nie panował.

Kiedyś, kiedyś, flota turecka otoczyła skaliste „bliźnięta cytadeli". Ale św. Spirydjon zesłał ulewny deszcz, oberwała się chmura nad głowami „pohańców", straszna się burza zerwała i turcy, nie chcąc walczyć z Ałłahem, wyspę opuścili.

Historja mówi, że nie św. Spirydjon, ale Szulemburg, będący wówczas w służbie weneckiej, ocalił Kerkirę.

Korfu w dawnych czasach zasłaniało respublikę wenecką od wschodu i było jej puklerzem, o który wiele się napaści odbiło, było także główną jej bramą handlową. Tak mówi Gregorowicz, Braun i inni. Gregorowicz mówi także o tutejszych cytadelach, że tylko jako malownicza pamiątka po wenecjanach mogą być uważane; po za tem nie mają one podobno żadnej militarnej wartości. Dzisiejszy pułk grecki, rozłożony w Korfu, robi wrażenie nie groźnej armji, ale strażników historycznego pomnika, jakim są bliźnięta.

Ze szczytu cytadeli, obok latarni morskiej, przez lunetę latarnika widać wspaniały krajobraz. „Piorunowe góry Zeusa" zdają się firmament dźwigać na sobie, wiecznym śniegiem pokryte; aż do Parga oczy sięgnąć mogą.

Gregorowicz, podziwiając ze szczytu cytadeli piękne widoki, mówi: „Epir magnetyczną siłą wzrok przyciąga, to barbarzyńska kraina odwiecznych Pelagów, to ojczyzna pierwszych architektów. Ztamtąd imię greków i historja hellenów początek swój bierze, tam bajeczna Dodona leżała. Już w czasach Herodota i Tucydydesa kraj ten tajemniczą zasłoną wieków i legend był pokryty, a dziś jeszcze barbarzyńców bohaterów spotkać w nim można, o pięknej postawie i patrjarchalnych obyczajach.

Albańczycy, to dawni arnauci; czy im na imię Pyrrus (od Epiru), czy Skandenberg z Kroi, czy Ali-pasza z Janiny—wszystko to bohaterowie, jeden równy drugiemu.

Morze jońskie, wybrzeże Korfu—to główna droga z czasów mytycznych jeszcze. Tędy dążył Herakles z Melitą. Argonauci z Jazonem tym samym szlakiem płynęli i tutaj kolchicką Medeę miał sobie Jazon przez królowę Aretę poślubioną.

Tędy płynęli bohaterowie Odyssei. Eneasz tędy dążył z uciekającymi trojańczykami i wylądował w widnej z Korfu gołem okiem Batrotum, gdzie zastał Hellenusa, syna Priama, panującego nad miastami greckiemi, i gdzie Andromacha z małżonkiem czule go przyjęli.

Uciekającego Temistoklesa łódź w tę zatokę przyniosła. Tutaj zebrała się najwspanialsza flota ateńska, którą Tucydydes opisał. Pod Alcybiadesem dążyły tędy potężne statki przeciw Syrakuzie.

Korfu następnie był wianem żony Pyrrusa, poczem Ptolomeusz zabrał wyspę macosze i sobie ją przywłaszczył.

Marzec 10-go.—Dzień upalny. Od kilku dni już przed słońcem w cienistych gajach chronić się trzeba. Wczoraj i przedwczoraj sirocco. Tchu się złapać nie mogło — oślepione piaskiem, ogłuszone hukiem morza, zmęczone, zdenerwowane, wracałyśmy do domu.

Dziś upał, ale powiew wiatru świeży wywabił nas na morze. Łodziami do Potamo, gdzie największe i najpiękniejsze gaje pomarańczowe na stokach gór. Morze tak ciche, że i pszczoła na liściu spokojnie, bez obawy, przeprawiaćby się mogła. Nasz wioślarz, Spiro, rytmicznie o falę wiosłem uderza i śpiewa.

Na ogromnym, indyjskim statku, który za sobą zostawiamy, majtkowie ciągną liny i w takt przeciągły, smutny, śpiewny okrzyk wydają.

Nad nami na niebie zbite gęsto drobne, srebrne chmurki, niewiadomo, czy chmurki, czy może tysiące mew skrzydła roztoczyły i szybują wysoko, wysoko. Słońce bez końca, bez przerwy—już od czterech tygodni się nie zaćmiło.

I tak pięknie, że się pojmuje, dlaczego śmiertelni bogów posądzali, że im ich szczęścia zazdroszczą. Tak rozkosznie, że się odczuwa wrażenie Flauberta, Bourgeta, że wyspę tę do serca przytulićby się chciało.

Estęja.

Gdzie źródło tego powodzenia, jaką drogą aktorzy małej mieściny niemieckiej do wyrobienia się takiego doszli, do takiego *ensemble'u*? W odpowiedzi na pytanie to na razie staje na myśli każdemu nazwisko reżysera wspaniale wyćwiczonej trupy, Chronegk'a. I zapewne, nazwisko to związane jest ściśle z pojęciem „meiningeńczycy", wszakże wedle Karola Waldsteina, który na miejscu w Meiningen rzecz zbadał, a wyniki badań swoich pomieścił w „*Harper's Magazine*", nazwisku księcia Jerzego II-go sasko-meiningeńskiego pierwszeństwo się należy; przyczem zapominać nie należy i o baronowej Heldbourg, żonie morganatycznej księcia.

Ostateczne ukonstytuowanie się po wojnie francuzkiej cesarstwa niemieckiego, panującym nad pojedynczemi państwami i państewkami Germanji, dużo wolnego zostawiło czasu. Władza ich zeszła do poziomu fikcji historycznej, jęli zatem bawić się, czem który mógł, umiał lub wolał. Lndwik Bawarski wymyślił Wagnera, król Jan Saski przekładał Dantego, książę Koburg-Gotajski pisze pamiętniki, a kuzyn jego, Sasko-Meiningeński, z zapałem i nieporównanym skutkiem zajmuje się teatrem.

Książę Jerzy II-gi przyszedł na świat z temperamentem rzetelnie artystycznym. Mawiał o nim Kaulbach ze zwyczajną niemcom skromnością: „Gdyby się nie był urodził księciem, zostałby większym od Kaulbacha malarzem".

Zapomniawszy, iż przyjdzie mu kiedyś panować nad krajem o 2,500 kilometrów kwadratowych przestrzeni i o 200,000 mieszkańcach, oddawał się za młodu malarstwu i podczas gdy wieczorami matka jego, wcześnie głuchotą dotknięta, czytywała mu głosem podniesionym dzieła treści poważnej, książę, schylony nad ołówkiem, szkicował pilnie plany obrazów wszelkiego rodzaju.

Że nadto niezłym był budowniczym, świadczy o tem odnowiony przez niego zamek Altenstein.

Dziś Jerzy II-gi porzucił pędzel i ołówek i wszystkie jego upodobania ześrodkowały się w teatrze.

Już w 18-ym roku życia narysował kostium „Ifigenji w Aulidzie" i kierował osobiście wystawą arcydzieła Glucka. Wstąpiwszy na tron w r. 1866-ym po abdykacji ojca, przedewszystkiem zajął się zreformowaniem trupy teatru dworskiego w Meiningen.

Zamiłowanie to do teatru odbiło się nawet na stosunkach domowych księcia, owdowiawszy bowiem w roku 1873-im po raz wtóry, licząc już 57 lat życia, ożenił się z aktorką, Heleną Franz, udzieliwszy jej tytułu baronowej Heldbourg.

Na scenie meiningeńskiej jedna istniała tylko gwiazda, a była nią właśnie Helena Franz, po usunięciu się jej ani śladu tu więcej wybitnych talentów, wybitny *ensemble* zastąpił ją wyłącznie. Nie ujrzysz tu zatem „Hamleta" lub „Ruy Blasa" jako ról, ale masz sposobność przysłuchać się „Joannie d'Arc" lub „Juljuszowi Cezarowi" jako dziełom Szyllera i Szekspira.

Pragnącym wejść w skład trupy meiningeńskiej zapowiada książę na wstępie:

— Aby należeć do teatru mojego, winieneś pan na rzecz tej instytucji bez szemrania i na zawołanie ponieść w ofierze wszelkie ambicje osobiste; dla sławy trupy, na rozkaz przełożonych, ilekroć dobro ogólne wymagać tego będzie, zadowolnić się pan musisz najpodrzędniejszą rolą, rolą figuranta nawet.

Zasada ta hasłem jest trupy, wprowadzenie jej w życie wśród niesklonnego do uległości świata aktorskiego udać się mogło tylko w całej pełni w Meiningen, gdzie ją powagą swoją poparł panujący i dopilnował jej osobiście.

Role rozdawane są bez apelacji. Aktor, który dziś występuje w głównej roli, najwybitniejszej sztuki, nazajutrz pojawia się na scenie w roli niemej lub chórzysty.

Pewnego razu zasłabła lekko aktorka, mająca wieczorem wystąpić jako Joanna d'Arc, obsadzono rolę przez którąś z jej koleżanek, ona zaś sama wystąpić musiała jako figurantka.

Dyscyplina tu niemal wojskowa; kary za lada przewinienie sypią się jak z rękawa. Ulegają im nawet fryzjerzy teatralni.

Waldstein opowiada, iż w czasie bytności jego w Meiningen perukarz naczelny skazany został na 2 marki kary za popełnienie herezji historycznej w koafiurze Małgorzaty de Valois. Uczynił on to na prośbę artystki, której ze stylowem uczesaniem głowy nie było do twarzy. Oczywiście, iż tłumaczenia tego nie przyjęto.

Od samych może przedstawień ciekawszemi są w Meiningen próby teatralne.

Książę wybrał sztukę, narysował kostiumy, dopilnował wykończenia dekoracyj i ułożył scenarjusz. Baronowa Heldbourg opracowała z aktorami role aż do najdrobniejszych szczegółów deklamacji.

Gdy nadchodzi godzina próby, książę siada w pośrodku sali, wierny zaś jego Chronegk w pierwszym rzędzie krzeseł. Żaden gest aktora nie uchodzi tu niespostrzeżony, za byle akcentem fałszywym książę po imieniu przywołuje go przed rampę i nieraz słowo jakieś kilkakrotnie powtarzać mu nakazuje, poczem następuje nagana lub pochwała.

Szczególniej w kierowaniu masami na scenie ujawnia się talent Jerzego II-go reżyserski i dlatego to „Juljusz Cezar" i „Obóz Wallensteina" tak świetnie w oddaniu meiningeńczyków wypadają. Tłumy poruszają się tu ze swobodą i prawdą niezrównaną.

W Meiningen to po raz pierwszy wystudjowano należycie szmer i głuche wrzenie głosów wielkiego zbiegowiska. Przekonano się, iż aby wywołać złudzenie prawdy, figuranci nie jedną sylabę powtarzać winni, jak to było zwyczajem, ale każdy inną. Ileż to prób kosztowało oddanie dokładne, zgodne z rzeczywistością, zmieszanych głosów zwolna zbliżającego się tłumu, z zachowaniem należytego stopniowania.

Obecnie, jak wiadomo, książę wzbronił trupie swojej wyjazdów poza granice księstewka. Przyczyną tego zakazu jest w części poważny wiek Chronegka, pozbawionego potrzebnej do kierowania trupą energji, właściwie wszakże koszt, jaki pociągały za sobą wycieczki meiningeńczyków, trupy, złożonej z 36-u aktorów, 25-u aktorek i 30-tu mechaników, a wszystkie dekoracje wożącej ze sobą.

Przed kosztami temi cofnął się nawet przedsiębiorca, który członków teatru meiningeńskiego przewieźć miał do Ameryki.

Książę własną szkatułą dokładał na razie, pragnąc się dziełem swojem przed Europą pochwalić, z chwilą zaś, gdy na całej linji odniósł zwycięztwo, dalszych bojów zaprzestał.

Zmniejszył zatem personel do rozmiarów niezbędnych i sam już dalej cieszyć się będzie wyłącznie teatrem swoim.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż ministerjum komunikacyj zbiera dane o kierunku towarów. Istnieje podobno projekt, mający ograniczyć sztuczne odciąganie towarów z jednej kolei na drugą.

= Dowiadujemy się, iż ministerjum sprawiedliwości zmodyfikowało ustawę kasy pomocy adwokatów przysięgłych. Według tych zmian, przewodniczyć na zebraniach uczestników kasy ma prezes izby sądowej z urzędu.

= W końcu r. b. w Moskwie odbędzie się IX-ty zjazd lekarzy i przyrodników russkich. Na zjeździe poruszona ma być pomiędzy innemi kwestja wykładu nauk przyrodzonych w szkole średniej, oraz sprawa urządzania podręcznych zbiorów, gabinetów, kolekcyj i t. d., do użytku uczniów gimnazjów i szkół realnych.

= Egzaminy na stopnie nauczycielskie odbywać się będą przed d. 13-ym maja r. b. Podanie należy wnieść w Warszawie na imię kuratora okręgu naukowego, na prowincji zaś na imię dyrektorów gimnazjów lub inspektorów progimnazjów. W progimnazjach składać jednak można egzaminy tylko na stopnie nauczycielskie niższe. Przy podaniu należy dołączyć metrykę, świadectwo szkolne, jeżeli kto je posiada, krótki opis biegu życia i świadectwo konduity.

= Wylosowanych a niewykupionych jeszcze do chwili obecnej listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego pozostaje w obiegu: z okresu II-go na sumę rs. 7,185; z okresu III-go ser. I-ej na rs. 18,675; z okresu III-go ser. II-ej na rs. 9,000; 5% ser. I-ej z r. 1869-go na rs. 133,750; 5% II-ej ser. na rs. 16,350; 5% III-ej ser. na rs. 58,500; 5% IV-ej ser. na rs. 21,650 i 5% V-ej ser. na rs. 227,500. Wykupione są całkowicie tylko listy zast. 4% ser. I-ej z r. 1869-go.

= W ciągu ostatniego półrocza wielu poddanych zagranicznych, zamieszkałych w Warszawie i gubernji warszawskiej złożyło podania i deklaracje, wyrażające chęć przyjęcia poddaństwa russkiego; w tej liczbie znajduje się: 128 poddanych austrjackich, 104 pruskich, 17 saskich, 11 bawarskich, 2 tureckich, 1 rumuński, oraz obywateli rzeczypospolitych: 8-iu francuzkiej, 3 szwajcarskiej i 1 Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Według obowiązujących przepisów, zmiana poddaństwa może nastąpić dopiero po upływie 5-iu lat od daty wniesionego podania, bez względu na czas poprzedniego zamieszkania; wyjątkowe skrócenia terminu decyduje tylko minister spraw wewnętrznych, przy uwzględnieniu towarzyszących okoliczności; podania poddanych zagranicznych wyznania mojżeszowego stanowczo nie są przyjmowane.

= Dla obejrzenia pod względem budowlanym i bezpieczeństwa ogniowego posesji nr. 918 przy ulicy Chłodnej, gdzie ma być wystawiony budynek fermentacyjny piwa, wydelegowano specjalną komisję, która schodzi na grunt jutro o godz. 10-ej rano.

= Do zarządu miejskiego 150 właścicieli domów wniosło podanie o połączenie ich posesyj z nowemi wodociągami.

= Zawarty w testamencie ś. p. księdza Ignacego Borzęckiego, proboszcza parafji Charłupia-Mała, zapis 1,000 rs. dla wychowańców domu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie przyjęty został przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej.

= Ogólne zebranie roczne członków Towarzystwa cyklistów odbędzie się w d. 25-ym b. m. w lokalu przy ulicy Koszykowej.

= Na wczorajszym odczycie dra Nussbauma w sali ratuszowej było 355 osób.

= Z decyzji warszawskiego jenerał-gubernatora właściciel zakładu ogrodniczego, p. Gustaw Ulrich, został mianowany dostawcą rządowych teatrów warszawskich.

= P. Lindley zapowiada swój przyjazd do Warszawy na niedzielę; posiedzenie komitetu kanalizacyjnego zapewne odbędzie się w poniedziałek.

= Ordynator kliniki djagnostycznej tutejszego uniwersytetu, dr. Edmund Biernacki, wydelegowany został w celach naukowych za granicę.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: członek rady wojennej jenerał piechoty Hau za granicę i marszałek szlachty gub. grodzieńskiej Ursyn Niemcewicz do Brześcia; powrócił zaś z Moskwy konsul perski p. Edward Epstein.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro daną będzie na scenie teatru w ogrodzie Saskim opera Gounoda „Romeo i Julja" z udziałem panny Cordier.

* Teatr Rozmaitości daje jutro dawno niegraną sztukę Giacomettiego p. t. „Smierć cywilna".

* Teatr Nowy (przy ulicy Królewskiej) otwiera jutro podwojne swe na sezon letni.

Przedstawioną zostanie pierwszy raz prześliczna dwuaktowa operetta Stanisława Dunieckiego p. t. „Paziowie", w której uczestniczy cały personel liryczny z panią Zimajerową na czele.

Jako *lever du rideau*, afisz zapowie „Wujaszka Alfonsa" Dobrzańskiego.

* Na przyszły tydzień zaprojektowano następujące opery: na czwartek „Niemą z Portici", na sobotę „Straszny dwór" i na niedzielę „Aidę".

W tej ostatniej dadzą się słyszeć: panna Cordier i p. Bruszewski.

= Na przytułki noclegowe.

Otwierane zwykle na czas zimy czasowe przytułki noclegowe nie odpowiadają dostatecznie swojemu zadaniu, raz dlatego, że istnieją tylko chwilowo, a powtóre, że nie mogą pomieścić wszystkich biedaków, nie mających własnego dachu.

Ponieważ już dawniej z ofiar osób dobroczynnych i z opłaty 4-kopiejkowej, pobieranej od nocujących w przytułkach, zebrał się fundusz, dochodzący obecnie do 6,000 rs., przeto p. oberpolicmajster m. Warszawy, pułkownik Kleigels, gorąco popierający myśl założenia w naszem mieście stałych przytułków noclegowych, projekt ten pragnie obecnie doprowadzić do skutku.

Władza wyższa upoważniła już zarząd miejski do bezpłatnego udzielenia na ten cel odpowiedniego placu, który też wybrany został na Pradze, nieopodal od budowanego kościoła św. Florjana.

Według planu, sporządzonego przez jednego z budowniczych miejskich, budynek taki, obliczony na pomieszczenie 200-tu osób, kosztować będzie rs. 15,400, do pokrycia których brak zatem przeszło rs. 9,000.

Inicjatorowie projektu liczą na to, że dobroczynność Warszawy i dobrze zrozumiany własny interes jej mieszkańców pokryje ten brak, tem więcej, że ofiary na ten cel składać można także w materjałach do budowy potrzebnych, jak: cegła, drzewo, wapno, cement i t. p.

Na zwiększenie funduszu na przytułki noclegowe, w cyrku zimowym, goszczące tam towarzystwo p. Truzzi'ego, daje w przyszłym tygodniu widowisko z bardzo urozmaiconym programem, na które bilety już są do nabycia w kantorze *Kurjera porannego*.

= Próba hamulców.

Dokonana w dniu wczorajszym próba hamulców automatycznych systemu Schleifera na kolei wiedeńskiej wypadła bardzo korzystnie.

Specjalny pociąg próbny wyruszył z Warszawy o godzinie 9 m. 15 rano i biegł z szybkością 55-ciu wiorst na godzinę do stacji Koluszki.

W kierunku powrotnym szybkość jazdy wynosiła 65 wiorst na godzinę.

Działanie hamulców w ciągu całej podróży nic nie pozostawiało do życzenia.

System Schleifera polega na zastosowaniu do mechanizmu hamulcowego powietrza ścieśnionego.

W niedługim czasie dokonywane będą próby z hamulcami systemu Hardy'ego, działającego za pomocą powietrza rozrzedzonego.

O zastosowaniu w praktyce pierwszego lub drugiego systemu do wszystkich pociągów kolei wiedeń

skiej stanowić będą ostateczne rezultaty odbywających się obecnie prób i doświadczeń.

= Ruch zbożowy.
Giełda zbożowa w Gliwicach na Szlązku pruskim zaalarmowana została onegdaj wiadomością o nadzwyczaj niepomyślnym stanie zasiewów w Prusach.
Skutkiem tego zboże, a zwłaszcza żyto, podskoczyło w cenie o kilkanaście kopiejek na pudzie, co znowu skłoniło kupców zbożowych w Sosnowicach i Warszawie do poczynienia telegraficznych zakupów żyta w południowych gubernjach Cesarstwa.
Przez onegdaj i wczoraj druty telegraficzne zajęte były w znacznej części przez kupców, dokonywających tranzakcyj z producentami russkimi.

= Skwery.
Na wszystkich skwerach miejskich prowadzą się obecnie roboty wiosenne i odbywa się regulacja alei oraz trawników, w myśl wskazówek komitetu opieki nad plantacjami.
Główny ogrodnik plantacyj miejskich, p. Szanior, objął kierunek nad temi robotami.
Jedynie skwer na placu Teatralnym pozostanie w obecnym stanie zrujnowania aż do czasu ukończenia przebudowy teatru.

= Berkut.
Wczoraj pod Targówkiem zastrzelono wielkiego orła karpackiego, który niewiadomo jaką drogą znalazł się w tak znacznej odległości od stałej swojej siedziby.
Okaz znalazł nabywcę w osobie zbieracza, pana D.

= Z nosacizny.
Przed paru tygodniami bawił w Warszawie p. Ludwik Kruszewski, dzierżawca dóbr Chojatycze, w gubernji grodzieńskiej.
Pan Kr., wielki miłośnik koni, oglądał dwie klacze, przyprowadzone na sprzedaż z okolicy Grójca.
W czasie oględzin jeden z koni parsknął na twarz pana Kr., który nic sobie z tego nie robił.
Tymczasem później okazało się, iż klacz była nosata i zarazek udzielił się p. Kruszewskiemu.
Silny i zdrów mężczyzna, liczący 44 lat wieku, w strasznych cierpieniach w ubiegły poniedziałek życie zakończył.

= Ofiara niewiadomości.
Znany w naszem mieście pan *** otrzymał w spadku liczną galerję obrazów.
Nie będąc znawcą, spadkobierca okazywał zbiór swoim znajomym, również profanom, którzy zadecydowali, iż płótna nie posiadają wybitniejszej wartości.
Z biegiem czasu, obrazy, częścią rozwieszone na ścianach, częścią zaś ułożone w pakach, poszły w zapomnienie.
Dopiero przed niedawnym czasem do Warszawy zjechali antykwarjusze zagraniczni, a dowiedziawszy się o zbiorach, złożyli panu *** wizytę, prosząc o pokazanie im obrazów.
Lekceważące zachowanie się właściciela wobec płócien skłoniło handlarzy do zaofiarowania za niektóre lepsze egzemplarze kilkuset rubli.
Propozycja została chętnie przyjęta, zwłaszcza, iż „graty niepotrzebnie zabierały miejsce".
W tych dniach pan *** otrzymał pewną wiadomość, iż za dwa obrazy z pomiędzy nabytych od niego, antykwarjusze otrzymali za granicą 60,000 marek.
Można sobie wyobrazić położenie spadkobiercy, który o wartości obrazów dowiedział się już poniewczasie.

= Niezwykła zbrodnia.
Do jakiego stopnia rozdrażnienia dochodzą ludzie nerwowi, dowodzi wypadek, jaki się zdarzył wczoraj pod nr. 5-ym przy ul. Chmielnej.
W domu tym, w pokojach umeblowanych zajmuje mieszkanie p. Bazyli Kalewicz, czasowo przebywający w Warszawie dla kuracji.
Lokator, cierpiąc na nerwy, najniewłaściwiej wybrał dom, w pobliżu którego restauracja i odbywają się koncerty, co pożądanego spokoju choremu nie może zapewnić.
Na tym samym korytarzu zajmują lokal członkowie orkiestry węgierskiej, grającej w Belle-Vue.
Orkiestra, jak wiadomo, składa się z chłopców, którzy lubią swobodę i o ile są wolni od pracy, jak wszystkie dzieci swywolą, hałasują, a nawet się biją.
Otóż jeden z chłopców, Karol Medwiecki, hałasował w korytarzu i przebiegł z krzykiem około drzwi pokoju, zajmowanego przez p. Kalewicza.
Chory wychodził na korytarz, żądając uciszenia.
Malec, czy to nie rozumiał czego od niego żądają, czy też nie chciał usłuchać, dość, że hałasów nie zaprzestał.
Wówczas p. Kalewicz wybiegł z rewolwerem i strzelił do chłopca.
Huk wystrzału zaalarmował wszystkich mieszkańców.
Medwiecki upadł, zalewając się krwią, kula bowiem trafiła w policzek i szczękę.
Według opinji wezwanego lekarza, rana jest niebezpieczna.
Nerwowego zabójcę aresztowano i śledztwo sądowe rozwinięto.

= Kradzieże.
Zamieszkałemu przy ul. Kruczej pod nr. 3-im p. Nowickiemu skradziono dewizkę złotą z brelokiem wartości 80 rs. — Z mieszkania Eugenji Stefanji przy ul. Wilczej pod nr. 52-im skradziono różnych rzeczy na sumę 160 rs. — Z mieszkania urzędnika Gackiego przy ul. Krochmalnej pod nr. 43-im skradziono różną garderobę wartości 100 rs. — Z mieszkania Szmula Nestowa przy ul. Gęsiej pod nr. 51-ym skradziono pieniądze i różną garderobę. — Ze sklepu Lejby Majerowicza przy ul. Czerniakowskiej pod nr. 67 skradziono kilka sztuk materjałów na sumę 150 rs.

= Na wencie.
W sklepie, gdzie odbywa się wenta dobroczynna, przy ul. hr. Berga panuje w pewnych godzinach natłok kupujących, z czego korzystają złodzieje.
Wczoraj jednocześnie okradziono trzy panie, które razem przyszły.
Pierwsza panna K. spostrzegła brak portmonetki w chwili, gdy za wybrany towar miała płacić.
Towarzyszki chciały ją zastąpić, lecz z przerażeniem spostrzegły, że im również woreczki wyciągnięto.
W każdej portmonetce znajdowało się po kilkanaście rubli.

= Zuchwały żebrak.
W dniu wczorajszym na cmentarzu powązkowskim p. Sawicka ofiarowała jednemu żebrakowi 20 kop. do równego podziału między kilku ubogich.
Żebrak schował monetę, oznajmiając, iż co dostaje, to bierze dla siebie.
Na żądanie, aby oddał pieniądze, okrył panią S. potokiem obelg i zamierzył się kijem.
Kilka osób zuchwalca powstrzymało.
Dowiedziano się, iż to jest Michał Czerkies z Kępy.
Żebraka pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

= Przy pracy.
W fabryce wag Szperlinga pod nr. 90-ym przy ul. Leszno stolarz, Jan Warzyński, uległ smutnemu wypadkowi oberwania palcy u lewej ręki, którą nieostrożnie pochwycił za koło rozpędowe maszyny w ruch puszczonej.
Warzyńskiego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod nr. 33-im przy ul. Ogrodowej.
Furmani: Zelman Kujawer i Abraham Terkowski, podtrzymując przechylony wóz frachtowy, upadli i zostali przygnieceni ciężarem.
Kujawer ma złamane dwa żebra, a Terkowski uległ złamaniu nogi i ciężkiemu obrażeniu prawego boku.

= Nieostrożna jazda.
Powracający ze Słodowca głuchoniemy, Wojciech Ciszewski, został na szosie najechany przez bryczkę.
Ciszewski uległ złamaniu nogi i ma ciężką ranę w głowie.
Sprawca wypadku nie jest wiadomy, zdołał bowiem bezkarnie umknąć.
W przejściu przez ul. Fabryczną Antonina Karczyńska została najechana przez wóz jednokonny i dyszlem zraniona w głowę.

= Pożary.
W sieni domu pod nr. 41-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście ukazały się płomienie.
Przyczyną ognia było nieostrożne rzucenie zapałki czy też papierosa do skrzyni ze śmieciami i gałganami.
Domownicy pożar stłumili.
W mieszkaniu właściciela wiatraka, Szymona Wiśnickiego, za rogatkami powązkowskiemi, z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar.
Ogień niebawem stłumiono, lecz sprzęty, pościel i garderoba w części uległy spaleniu, w części zaś uszkodzeniu i Wiśnicki oblicza swą stratę na 300 rs.

+ Budżet m. Lublina na r. b. wykazuje w dochodach i wydatkach rs. 86,766 rs. Pomiędzy innemi na administrację miasta rs. 20,695, na straż ogniową rs. 13,390, na oświetlenie ulic rs. 7,360, na zasiłki dla szkół i zakładów dobroczynnych rs. 5,904, na kapitał zasobowy rs. 4,609, na wydatki jednorazowe rs. 14,307.

+ Nowe gorzelnie.
Donoszą nam z pod Wielunia, że wskutek wydania nowego prawa o opodatkowaniu gorzelni, kilku ziemian w tej okolicy zamierza puścić w ruch gorzelnie gospodarskie, dawniej zamknięte.
Projekt ten powitano w okolicy bardzo przychylnie, spodziewają się bowiem, że otwarcie tych gorzelni przyczyni się do podniesienia cen kartofli.

+ „Zgoda".
Korespondent nasz z Płocka pisze:
„We wtorek, d. 14-go b. m., w sali posiedzeń Towarzystwa kredytowego m. Płocka zaledwie 12-tu stowarzyszonych „Zgody" zgromadziło się na zebranie ogólne półroczne w terminie powtórnym.
Obradom przewodniczył p. Marjan Zglinicki, czynność sekretarza zgromadzenia pełnił p. Bronisław Molsdorf.
Po sprawdzeniu protokułu ubiegłego zeszłorocznego zebrania ogólnego, obecni wysłuchali sprawozdania zarządu za 41-sze półrocze istnienia „Zgody", zamknięte w d. 1-ym stycznia r. b.
Sprawozdanie to odczytał członek zarządu, p. Bronisław Chądzyński.
„Zgoda" w 41-em półroczu zyskała 3-ch stowarzyszonych, tak, że obecnie liczy ich 94-ch.
W stanie czynnym, obliczonym w bilansie na rs. 14,621 kop. 2, towary w sklepie się znajdujące oszacowane zostały na rs. 12,708 kop. 45, zaś należność od dłużników sklepowych wynosi rs. 430 kop. 89. W stanie biernym kapitał zasobowy figuruje w sumie rs. 588 kop. 57½, udziały rs. 550, wnioski rs. 1210 kop. 42, wkłady i pożyczki rs. 4054, korespondenci i rachunki osobiste rs. 6897 kop. 3.
Przychodu miała „Zgoda" w obrębie sprawozdawczym rs. 1308 kop. 76, w czem zysku brutto na towarach rs. 1207 kop. 18; wydatkowała zaś rs. 1232 kop. 3, zysku czystego zatem osiągnęło stowarzyszenie rs. 76 kop. 73 i to bez pokrycia wynagrodzenia półrocznego zarządu w kwocie rs. 300, po odliczeniu którego okazałby się w bilansie półrocznym jeszcze deficyt.
Dla uniknięcia go, zebranie ogólne postanowiło słuszne wynagrodzenie zarządu pokryć ze spodziewanego w półroczu bieżącem zysku; zysk zaś cały z półrocza 41-go podzielić, stosownie do projektu zarządu i użyć na: obniżenie wartości niektórych towarów wysortowanych o 5%, opłacenie zaległych procentów od wkładów, oraz ogłoszenie obowiązkowe w pismach rządowych.
Nadzwyczaj mały zysk czysty głównie spowodowany został zmniejszeniem się o 3000 rs. z górą w porównaniu z półroczem odnośnem roku poprzedniego obrotu sklepowego, który wyniósł rs. 10,222 kop. 83.
Sprawozdanie wraz z etatem wydatków „Zgody" na r. b., obliczonym na rs. 2115, zebranie zatwierdziło.
Wyborów przez głosowanie, objętych porządkiem dziennym zebrania, nie było, powołano bowiem przez aklamację dotychczasowe: zarząd, komisję rewizyjną i sąd polubowny w komplecie."

+ Echa kieleckie.
Z Kielc piszą do nas:
„D. 12-go b. m. odbył się w Kielcach koncert Barcewicza, z współudziałem p. Osuchowskiej i pp. Hertza i Szaniawskiego.
Publiczność szczelnie napełniająca salę teatralną, przyjmowała grę zbakomitego artysty, z prawdziwym entuzjazmem, niezmiernie w Kielcach rzadko wyrażanym, i ofiarowała mu wieniec z odpowiednim napisem.
Lada chwila spodziewamy się tu przyjazdu komisji mającej dokładnie zbadać stan tunelu na drodze dąbrowskiej, pod Miechowem.
Chcemy wierzyć, że niepokojące wieści, o popękaniu całego sklepienia tunelowego i podtrzymaniu się ścian bocznych, okażą się przy dokładniejszem technicznem zbadaniu przesadzonemi, jednak w interesie bezpieczeństwa publicznego, kwestję tę dokładnie i pospiesznie zbadać należy.
Przyczyną uszkodzeń w tunelu, ma być zlasowanie się skał wapiennych.
Obmurowanie zaś ścian i sklepienia, wykonane nie z piaskowca lub granitu, lecz ze zwyczajnej cegły i to podobno w niezbyt świetnym gatunku—nie zabezpieczyło dokładnie wnętrza góry od wpływów atmosferycznych."

+ Zaraza syberyjska.
Przed kilku dniami do lekarza powiatowego w Konstantynowie przywieziono chorego z okolicy: Józefa Nitycza, który w kilka godzin życie zakończył.
Dokonana na zwłokach sekcja medyczna wykazała, iż Nitycz zmarł na zarazę syberyjską, jakiej nabawił się przy poradzie, a następnie ściąganiu skóry ze zdechłego wołu.
Środki zaradcze w celu niedopuszczenia szerzenia się choroby bezzwłocznie zarządzono.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu, odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.
— D. 20-go kwietnia, w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na budowę nowego śpichrza murowanego do przechowywania narzędzi ogniowych w m. Chełmie od rs. 3,700; wadjum wynosi 370 rs.
— D. 20-go kwietnia, w urzędzie powiatowym konińskim, odbędzie się licytacja na wybudowanie w m. Koninie nowej rzeźni od rs. 9,079 kop. 22; wadjum należy wnieść w sumie 907 rs. 93 kop.
— D. 20-go kwietnia, w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. b. 150-ciu półkożuszków, 150-ciu par butów i 100 par skórzanych przyborów do kajdan; wadjum należy złożyć w sumie 161 rs. 50 kop.
— D. 20-go kwietnia odbędzie się posiedzenie komitetu budowy pomników dla b. artystów teatrów warszawskich: Żółkowskiego i Królikowskiego, celem oceny nadesłanych na konkurs projektów.
— D. 20-go kwietnia, w radzie gubernjalnej lubelskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na zbudowanie murowanej studni z żelazną pompą na podwórzu szpitala krasnostawskiego św. Franciszka od rs. 1,605 kop. 79; wadjum należy złożyć w sumie 161 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Tajna rozprawa.** Ze Lwowa donoszą nam d. 14-g b. m.: Pomimo, iż rozprawa w sprawie Kobrynowej oskarżonej o zamordowanie Opuchlaka, rozpisana była n godz. 4-tą po południu, zebrały się już o godz. 8-ej tłv

my publiczności przed gmachem sądowym, które wpuszczono do sali rozpraw dopiero w godzinę później. Podsądna Kobrynowa podczas odczytania aktu oskarżenia zachowywała się apatycznie, jedynie podczas zaprzysiężenia sędziów przysięgłych uroniła kilka łez. Po odczytaniu aktu oskarżenia uchwalił trybunał wykluczyć jawność na przeciąg całej rozprawy, poczem opróżniono salę. Najbardziej niezadowolone z tego były kobiety, które zebrały się na galerji bardzo licznie, pomimo że cała sprawa jest tak wstrętnie skandaliczną. Wyrok ogłoszony zostanie na posiedzeniu jawnem.

× **Jan Orth żyje.** Dzienniki budapeszteńskie donoszą „z najlepszego źródła", iż otrzymano w Gmunden list od Jana Ortha. Donosi on w nim, iż wylądował w La Plata, okręt zaś swój, sprzedawszy go, odesłał do Europy. Nie odbywał zatem podróży z La Plata do przylądka Horn, że zaś o statku jego „San Margaretha" żadne nie dochodziły wiadomości, działo się to prawdopodobnie skutkiem przemianowania go przez nowego nabywcę. Mimo tego jednak, dodać tu wypada, sprawa zniknięcia Ortha niezewszystkiem jasno się tłumaczy.

× **Oryginalna wystawa.** Jeden z najzdolniejszych kronikarzy paryzkich, Bergerat, podpisujący się pseudonimem *Caliban*, wpadł na oryginalną myśl urządzenia wystawy, z celem dobroczynnym, złożonej z dzieł malarskich i rzeźb, pędzla i dłuta wyłącznie literatów. Wystawa ta, jedyna w swoim rodzaju, otwarta w dniu 11-ym bieżącego miesiąca w galerji teatru „d'Application", podzielona jest na dwa działy, zatytułowane „Louvre'm" i „Louxemburg'iem"; w pierwszym pomieszczono dzieła artystów już nieżyjących, w drugim przeciwnie. Nazwisk nie wymieniamy dla wielkiej ich ilości, dodajemy tylko, iż najwybitniejsze widnieją w katalogu. Oczywiście ani medale, ani nagrody nie wchodzą tu w grę.

× **Kolej—okrętem.** Pewien francuz nazwiskiem Lebillot wpadł na koncept po zarzuceniu prac około kanału panamskiego, zużytkowania dokonanej już roboty. Zamierza on mianowicie połączyć cząstki kanału już wykopane tak z jednej, jak i z drugiej strony międzymorza, za pomocą kolei-okrętu. Lokomotywa ma być rodzajem sani, dających się zanurzać pod wodą, a któraby na barkach swoich wynosiła statki na ląd, przewoziła je po nim w przebiegu dwóch godzin i opuszczała w kanał po przeciwnej stronie. Koszt wykonania pomysłu tego wyniósłby 200 milj. marek.

× **Drumont „na indeksie".** Widocznie głośny antisemita paryzki, Edward Drumont, *in der Hitze des Gefechtes* przebrał miarę, dzieło bowiem jego „Testament antisemity", jak donoszą dzienniki zagraniczne, ma być pomieszczonem „na indeksie". Sam autor w długim artykule, ogłoszonym w *Figarze*, broni się gorąco przed przedwczesnemi zarzutami. Wśród mnóstwa argumentów, mających za nim przemawiać, znalazło się i zdziwienie, iż „na indeksie" nie figuruje dotąd Emil Zola, jeno jakiś J. Zola za książkę p. t. „*De rebus Christianis ante Constantinum magnum...*" A przecie, według Drumonta, na ten sam los zasługują: „Pot-Bouille", „La Terre" i „Nana". Drumont „na indeksie!" Bywają i takie wypadki. *A bon entendeur salut.*

× **„Humor parlamentu".** Jeden z ilustratorów humorystycznego pisma *Punch*, Henryk Furniss, przedstawić ma wkrótce publiczności londyńskiej w szeregu oryginalnych rysunków, zatytułowanym „humor parlamentu", karykatury wybitnych jego członków. Przedstawienie takie na próbę dał już artysta w Liverpoolu i powiodło się niezwykle. Gladstone wyobrażony jest w 22-ch karykaturach. Największe wszakże uznanie w Liverpoolu zyskały rysunki sir Williama Harcourta, prawej ręki i domniemanego następcy Gladstona. Furniss karykaturom swoim nie dawał zupełnie tła politycznego, jeno ogólno ludzkie, z humorem podpatrując w każdej figurze to, co śmiesznego w niej było.

× **To mi spacer.** Korespondent nasz z za oceanu donosi nam o spacerze, o jakich rzadko słyszeć się daje. Zoe Gayton, akrobatka szwedzka, założyła się w San Francisco z miejscowym kapitalistą, J. H. Church'em, iż z miasta tego pieszo dostanie się do Nowego Jorku w przeciągu 226 dni, t. j. iż w czasie tym odbędzie 3,395 mil angielskich drogi. Miss Gayton d. 27-go sierpnia r. z. opuściła przedmieście San Francisco, Poughkeepsie, i powędrowała nad Atlantyk, mając za sobą w pobliżu kolegę cyrkowego, Marshalla, i delegowanego ze strony Churcha świadka. Po 213 dniach podróży stanęła w piątek, dnia 27-go marca w Nowym Jorku, wygrywając 12,000 dolarów. W drodze miała ze sobą mały tłumoczek z bielizną, a na sobie ordynarne grube ubranie. Przybyła do celu podróży opalona, jak murzyn, z popękaną od zmian atmosfery skórą.

× **Influenza w Chicago** sroży się nieustannie, przybrała ona tu charakter groźny, śmiertelny. W ciągu wielkiego tygodnia zmarło ogółem w tem mieście 1,295 osób w tej zaś liczbie przeszło 700 na influenzę. Szpitale są przepełnione, epidemja wcale nie słabnie, przeciwnie, wzmaga się. Fabrykanci trumien nie mogą nastarczyć „towaru", zakłady ich dniem i nocą pracują. Na cmentarzu Calvaria po 300 ciał oczekuje pogrzebu chrześcjańskiego. Dr. Temlisson, szef municypalnego biura statystyki, doszedł w Wielką środę do 200,000 obliczonych przez siebie wypadków groźnej choroby. Pogrzeby odbywają się w Chicago przeważnie bez ostentacji zewnętrznej z powodu braku karawanów. Siedemnastu lekarzy padło ofiarą epidemji.

Somdet-Pra-Para-Minder-Maha-Tszulankorn.

Z ojczyzny słonia białego, z królestwa Sjamu, słów parę:

Od r. 1868-go panujący król sjamski przydługie nieco nosi nazwisko, brzmi ono w pełni: *Somdet-Pra-Para-Minder-Maha-Tszulankorn.* Ojciec już jego, król *Mongut*, w przyjaznych żył stosunkach z Europą i w państwie swojem starał się wprowadzać, o ile się dało, obyczaj zachodni.

Król Tszulankorn posunął się jeszcze krokiem naprzód. Odbył on w r. 1874-ym podróż po Indjach angielskich, Jawie i innych europejskich kolonjach, w celu przyjrzenia się nieznanej sobie kulturze, poczem za powrotem szerokim u siebie w kraju oddał się reformom.

Armję sjamską, przy pomocy oficerów angielskich, urządzono na sposób europejski; stolicę Bangkok połączono linjami telegrafu tak z głównemi miejscowościami wewnątrz państwa, jak i z zagranicą.

Jednocześnie zakrzątnął się król-reformator około zniesienia niewolnictwa, budowania szkół i szpitali; znaczną ilość lekarzy sprowadził z Europy. Nowości te przeprowadził Tszulankorn mimo biernego oporu poddanych, głównie przy pomocy wyższych urzędników państwa, należących przeważnie do rodziny królewskiej.

Ponieważ król Mongut za życia swego w całej pełni utrzymał wielożeństwo i wielką ilość synów pozostawił, w obsadzaniu więc urzędów panujący obecnie nie potrzebował szukać daleko. Członkowie dynastji chińskiej Faya-Tak żyją w wielkiem zjednoczeniu, panującego króla uważając za bezwzględną głowę i patrjarchę rodziny i wedle starego chińskiego zwyczaju we wszystkiem ulegają mu bez szemrania.

Tszulankorn pięknym jest o wyniosłej postawie mężczyzną, niczem nie zdradzającym pochodzenia mongolskiego, raczej na włocha wyglądającym lub madziara. Więcej do rasy swojej zbliżona jest królowa, 26-letnia *Siama-Hawanga-Wadhama.* Nosi ona wraz z damami dworu malowniczy strój narodowy, przykrojony już wszakże znacznie z europejska.

Król z przednimi urzędnikami noszą białe, bogato złotem wyszywane uniformy, podczas gdy sprytny bardzo i żywy, biegle już po angielsku mówiący 10-letni następca tronu, ubiera się zupełnie po europejsku i tylko długi pęk włosów na wierzchołku głowy zdradza pochodzenie jego z rodu Faya-Tak.

Etykieta na dworze sjamskim przestrzegana jest surowo, a ilością drobiazgowych szczegółów przypomina dwór pekiński. Szczęściem król europejczyków od wielu uciążliwych ceremonij raz na zawsze uwolnił. (==)

— Nieprzyjęte przez p. U. kop. 50, jako reszta ze złożonego u mnie vadium za wynajęty wzór z dodaniem rs. 2, składam na Towarzystwo opieki nad ubogiemi matkami.

T. Popławski.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. **JÓZEFA z ZELTTÓW**

KWIATKOWSKA,

wdowa po b. kupcu i obywatelu m. Warszawy, po długiej chorobie, zmarła dnia 16-go kwietnia 1891 r., przeżywszy lat 60. Pogrążeni w smutku synowie, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w d. 18 b. m., tj. w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł. w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 19 b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1470—

Ś. † P.

WIKTORJA z Choromańskich KĄCZKOWSKA,

żona obywatela ziemskiego i sędziego, zasnęła w Bogu d. 10 kwietnia r. b., w wieku lat 35, pozostawiwszy w ciężkim żalu męża i rodzinę. Wyprowadzenie zwłok ze wsi Lubianków do kościoła parafjalnego w Dmosinie nastąpiło d. 12 t. m. przy współudziale licznie zgromadzonego duchowieństwa, przyjaciół okolicznych obywateli i włościan, a zwłoki złożono do grobu familijnego w dniu następnym po nabożeństwie żałobnem, podczas którego wykonał wzruszająco pienia p. Cieślewski w dowód przyjaźni dla pozostałej rodziny. Niech cnotliwy żywot ś. p. Wiktorji, który w serdecznych wyrazach skreślił nad zwłokami Jks. proboszcz Rutkowski, przyświeca nam przykładem. —1466—

† Dnia 18-go kwietnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed poł., odbędzie się w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Antoniego Riedel,

obywatela m. Warszawy, b. artysty muzycznego w teatrze wielkim, pierwszego flecisty, profesora muzyki, na które pozostali po stracie ukochanego męża i drogiego ojca, żona wraz z synem zapraszają znajomych i życzliwych. 3—1445

Dnia 2/14 kwietnia r. b. zmarła w gubernji grodzieńskiej, w dobrach dziedzicznych Stary-Dworzec

Ś. † P.

Leontyna z hrabiów Bennigsenów

BUTOWTT-ANDRZEYKOWICZ,

przeżywszy lat 80. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy odbędzie się w sobotę, dnia 18 kwietnia r. b., w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej** zrana, o czem w smutku pogrążeni synowie, córka, synowe i wnuki zmarłej zawiadamiają przyjaciół i znajomych. —1460—

† Wczoraj, d. 16 kwietnia zmarła w Lublinie, dożywszy lat 72

ś. p. Kamilla z Tabęckich

OSTROWSKA,

wdowa po ś. p. tajnym radcy Hilarym Ostrowskim, b. marszałku szlachty gubernji płockiej, b. dyrektorze b. komisji rządowej przychodów i skarbu. —494—

† W sobotę, t. j. d. 18 b. m., jako w wigilję drugiej rocznicy śmierci

ś. p. Emilji Baum,

odprawione zostanie za spokój jej duszy, nabożeństwo żałobne o godz. **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1464—

† W dniu 18 kwietnia, to jest w sobotę, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się żałobna wotywa za spokój duszy

ś. p. Feliksa Meciszewskiego,

na które pozostała rodzina przyjaciół i kolegów zaprasza. 1461

† W dniu 18-ym kwietnia r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Leskiewicza,

odprawioną zostanie w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) żałobna wotywa, na którą żona i bracia zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —496—

† Szanownemu profesorowi Lipińskiemu i kolegom

ś. p. Wiktora Gąssowskiego

ze szkoły W-go Łagowskiego, którzy raczyli oddać mu ostatnią posługę, serdeczne podziękowanie składa

—1469— **RODZINA.**

NADESŁANE

Restauracja ***MARCELIN*** otwarta 21 b. m.

Z Petersburga.

Swiet pisze: „Dziwna jakaś zmiana zaszła w ostatnich czasach w prasie niemieckiej. Niechęć i nienawiść do Rosji są codziennemi kwiatami prasy. Po zwycieztwach wojny franko-pruskiej, niemcy jak gdyby zgłupieli; zwykli i poczciwi idealiści zmienili się nagle w krańcowych szowinistów, krzykaczy i zuchwalców. Wiele mówiący frazes: „Niemcy nie boją się nikogo, prócz Boga", stał się hasłem szowinistów we wszystkich szczeblach społecznych. Po nieprzyjemnej niespodziance, jaka spotkała w Paryżu cesarzowę Fryderykową dzięki patrjotyzmowi i zręczności Déroulèda i ofiarowaniu prezydentowi Carnotowi orderu św. Andrzeja, niemcy zwłaszcza stali się drażliwi."

Pisze dalej wspomniana gazeta:

„Łotr Stambułow stał się w ich oczach bohaterem dlatego jedynie, iż jest wrogiem Rosji. Zaczęto głośno mówić w Wiedniu i Berlinie, iż pokojowi zagraża niebezpieczeństwo, twierdzą, iż postanowiono wzmocnić załogi Królewca, Torunia, Poznania i Wrocławia, tj. fortec na granicy Rosji. Wzmocnić załogę, znaczy w połowie zmobilizować wojska. Jeżeli Niemcy w istocie dojdą do tego, pokój może być zagrożony".

W dalszym ciągu czytamy:

„Trzeba pamiętać, że najlepszą stroną niemieckiej organizacji wojskowej jest nadzwyczajna szybkość mobilizacji. Dość jest 7—10 dni, aby skoncentrować w którymkolwiek punkcie granicy pruskiej armję niemiecką w ilości miljona żołnierzy. Dziesiątego dnia armja może już rozpocząć operacje. Takiej szybkości w koncentrowaniu wojsk i rozpoczynaniu operacyj niema w żadnej armji, nawet we francuzkiej. W Rosji olbrzymie przestrzenie i względnie mała gęstość zaludnienia czynią podobny ideał prawie niedościgłym. Armja pruska, korzystając z przewagi liczebnej, odrazu może wkroczyć w granicę sąsiedniego mocarstwa, zająć na obcej ziemi znaczne obszary, a następnie, nie posuwając się dalej, ufortyfikować się dogodnie w którymkolwiek z zajętych już punktów. Uprzedzić podobną ewentualność można przez utrzymywanie na swej granicy państwowej zupełnie zorganizowanej i zawsze gotowej do otwartych działań wojennych armji, a przytem armji o tyle liczebnej, aby w razie potrzeby mogła przeszkodzić posuwaniu się naprzód zmobilizowanym siłom niemieckim. Jeżeli na wojnie ważnem jest wygranie na czasie, to jeszcze ważniejszem

jest wygranie na przestrzeni. Dzisiejsza kampanja zwycięzka powinna rozpoczynać się i kończyć na granicy. Kto straci choćby najmniejszy obszar bez względu na pozory, z jakim starałby się z tej straty wytłumaczyć, traci bezpowrotnie ów obszar. Tak olbrzymia jest teraz przewaga obrony nad wojną zaczepną."

„Drugim środkiem, który będzie naturalnym i bezwarunkowo koniecznym w razie dalszego rozwoju szowinizmu w Prusach i Niemczech—jest niezwłoczne zawarcie jawnego i otwartego przymierza zaczepno-odpornego Rosji z Francją. Przymierze to wobec niezaprzeczonego nastroju pokojowego Rosji będzie najlepszą rękojmią pokoju. Rosja z Francją zupełnie sparaliżuje siły ligi środkowo-europejskiej i odbierze jej wszelką ochotę do dalszego rozwijania szowinizmu i zuchwalstwa. Otwarte i jawne przymierze Rosji z Francją jest bezwarunkowo potrzebnem w interesach pokoju powszechnego."

Petersb. wied. zamieściły artykuł p. t. „Szczęśliwa inicjatywa". W artykule tym czytamy pomiędzy innemi:

„Jednym z rysów charakterystycznych naszego czasu — piszą *Petersb. wied.* — jest ogólne dążenie ludów Europy zachodniej do należytego przygotowania się „na wszelki wypadek" i zapewnienia sobie bezpieczeństwa w razie starcia międzynarodowego. Na równi z powiększeniem armji, uzbrojeniami, budową fortec itd., wszędzie widocznem jest dążenie w kierunku jak można najszerszego rozpowszechnienia wśród ludności wykształcenia wojskowego i tem samem przygotowania surowego materjału do kompletowania armji operującej i rezerw pospolitego ruszenia i oddziałów partyzanckich. Dla osiągnięcia tych celów w Niemczech, Austrji, Włoszech i Francji istnieje, pod protektoratem rządów, mnóstwo stowarzyszeń strzeleckich, które szczepią wśród ludu zamiłowanie i naukę najważniejszego dla żołnierza zajęcia — strzelania. Nie ulega wątpliwości, iż stowarzyszenia podobne ułatwiają swoim rządom zadanie krzewienia militaryzmu. Jedna tylko Rosja znajduje się w warunkach niedogodnych w porównaniu ze swymi sąsiadami, nie ma bowiem instytucyj, któreby przypominały stowarzyszenia strzelnicze za granicą. A przecież naród russki obdarzony jest zdolnościami wojskowemi, które przy niewielkich staraniach rządu mogłyby się znakomicie rozwinąć."

Z powodu pogłosek o istniejącym jakoby projekcie zawarcia konwencji literackiej z Francją, kilka dzienników russkich, a pomiędzy innemi *Nowoje wremia* i *Russk. wied.*, wystąpiły z artykułami, wymierzonemi przeciw powyższemu projektowi. Gazety, o których mowa, przytaczają cały szereg po ważnych argumentów, dowodzących, iż literaci francuzcy nie ponoszą zbyt wielkiej krzywdy z powodu przekładu ich dzieł w obrębie państwa russkiego. Zawarcie konwencji, zdaniem pomienionych dzienników, zapewniłoby zbyt małe korzyści Francji, a za wielkie straty czytelnikom w Rosji, aby je można było popierać.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Z PARLAMENTU WIEDEŃSKIEGO.

Wiedeń 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— W izbie panów ułożyły się stronnictwa, jak następuje: zachowawczo-autonomiczna prawica liczy członków 83-ch, niemiecko-liberalna lewica 61, partja środkowa 50-ciu. Klubowi prawicy przewodniczy hr. FranciszekFalkenhayn, klubowi lewicy baron Schmerling. Sprawozdawcą adresu izby panów jest hr. Falkenhayn. Rozprawy w komisji nad wypracowanym przezeń projektem adresowym spodziewane są około d. 25-go b. m.

Wiedeń 17-go kwietnia. (*Tel. prym. K. W.*) — Imieniem młodoczechów przemawiać będą w rozprawach nad adresem izby deputowanych: Herold, Edward Gregr i prof. Kaizl.

JAN ORTH.

Wiedeń 17-go kwietnia. (*Tel. pr. K. War.*)— Asekurację Jana Ortha w sumie 230,000 marek wypłacono.

POTRÓJNE PRZYMIERZE.

Berlin 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Post* dowiaduje się, że kwestji odnowienia potrójnego przymierza formalnie nawet nie dotykano. Hr. de Launay wielokrotnie stwierdził ustnie wierność Włoch wobec obowiązującego przymierza i chęć pozostania w niem i nadal. Nawet po upływie traktatu, co nastąpi z końcem r. 1892-go, osobne rokowania nie będą potrzebne; nieznaczne modyfikacje są już umówione, cała rzecz załatwi się w ciągu dwóch tygodni.

CHOROBA KRÓLA.

Wiedeń 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Otrzymano tu istotnie cyfrowane depesze z Brukselli, donoszące, jakoby król Leopold belgijski dostać miał porażenia mózgu i znajdować się w stanie bardzo niebezpiecznym. Z innej strony donoszą znowu, że król miał dostać rodzaju obłędu, lecz że stan jego zdrowia nie przedstawia żadnej obawy. W belgijskich kołach dworskich postanowiono trzymać chorobę króla na razie w tajemnicy. Powyższe pogłoski, lubo brzmiące dość stanowczo, potrzebują potwierdzenia.

KONSTYTUCJA BELGIJSKA.

Bruksella 17-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Protokuł urzędowy stwierdza, że centralna sekcja izby deputowanych zgodziła się już na rewizję konstytucji w duchu rozszerzenia prawa wyborczego, a to na podstawach następujących: ukończenie 25-ciu lat życia, opłata podatku najmniej 10 fr. i własne mieszkanie.

PODZIAŁ AFRYKI.

Berlin 17-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zamierzonym jest następujący podział pracy kolonizacyjnej w niemieckiej Afryce wschodniej. Peters obejmie organizację terytorjów Usambara i Kilimandżaro, tudzież budowę kolei z Tanga do Korogwe. Majorowi Wissmanowi przydzielone będą południowe obszary, podczas gdy najważniejsza część zadania, a mianowicie organizacja terytorjów pomiędzy jeziorami: Wiktorja, Nyanza i Tanganyika powierzona będzie Eminowi baszy, który wejść ma w sojusz z sułtanem Ugandy, najpotężniejszym władzcą tamtejszych okolic.

Budapeszt 17-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Otwarto tutaj konsulat serbski.

Berlin 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Parlament uchwalił w dalszym toku obrad nad nową ustawą przemysłową paragraf, traktujący o tworzeniu wydziałów robotniczych, które przyczynić się mają do ułatwienia zgody pomiędzy pracodawcami i robotnikami. Socjalista Bebel uważał ten środek za niedostateczny; stosunek pomiędzy kapitałem i pracą na tle dzisiejszych warunków bytu społecznego i państwowego pomyślnie ułożyć się nie da.

Monachjum 17-go kwietnia. (*T. pr. K. W.*)— W Nymphenburgu odbyły się zaślubiny księcia Alfonsa bawarskiego z księżniczką Ludwiką d'Alençon. Państwo młodzi odjechali do Włoch. Obecnymi byli w licznym orszaku weselnym arcyksiążę Franciszek Salwator i książę Genui z małżonkami.

Rzym 17-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ajencja Stefaniego donosi, że onegdaj nastąpiło podpisanie przez markiza Rudiniego i posła angielskiego w Rzymie, lorda Dufferina, protokułu wytykającego sfery wpływu obu państw na terytorjum afrykańskiem od błękitnego Nilu do morza Czerwonego. Protokuł obejmuje także Etjopję i tak zwaną włoską „kolonję erytrejską" (Massawę).

Belgrad 17-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Rząd otrzymał z kraju wiele adresów i depesz, winszujących mu szczęśliwego załatwienia sporu w rodzinie królewskiej i wyrażających życzenie, aby i królowa Natalja usłuchała rychło wystosowanego do niej wezwania skupczyny.

Belgrad 17-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Rząd zamierza wystosować notę do Sofji, protestującą przeciw ustawicznemu zbrojeniu się Bułgarji.

Berlin 17-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 240 40 (wczoraj 240.50)
Ruble na dostawę 240 50 (wczoraj 240.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. R.*—Obie pisownie są w użyciu.

— *Zaciekawionemu.* — Ma sz. pan słuszność: w pospiechu, przez pomyłkę.

— *Pragnącemu wiedzy.* — W taki sposób nikt uniwersytetu kończyć nie może! Należy przejść kurs systematycznie.

— *Panu Marcinowi we Włocławku.*—Dziękujemy.

— *Uczniowi B.*— W zasadzie ulga jest przyznana, dotąd jednak koleje się nie stosują.

— *Panu J. Han.* — Szkielet wieloryba był też okazywany w latach 1842—1848 w ogrodzie spacerowym Ohma. Grywała tu orkiestra kapelmistrza wojskowego Augusta Schindlera.

— *Panu Dz. z G., prenumeratorowi.*—Możemy sz. pana zapewnić, iż ekspedycja dziennika odbywa się z całą systematycznością. Jeżeli są wypadki zwłoki w dostarczaniu pojedynczych numerów, wina to jedynie miejscowego kantoru pocztowego.

— *Panu M. B.*—Nie.

— *Panu A. M.—S. W.*—Obustronnie obowiązani.

— *Pani M. U.*— Jest to chyba poezja przyszłości, wiek nasz jej nie zrozumie, przeto i drukowaną być nie może.

— *Pana M. J. B. 44.* — Rzecz napisano dość zręcznie, ale w treści niezmiernie błaha, mogłaby ujść chyba jako epizod w obszerniejszym jakimś utworze.

— *Wacławowi.* — Wiersz do Mani lepiej bez pośrednictwa *Kurjera* Mani odesłać.

— *Panu W. W. W.* — 1) Płótna ani papieru do malowania nie trzeba przygotowywać samemu, kupują się bowiem gotowe. 2) Ilustracje, byleby odpowiadały warunkom, redakcja *Tygodnika* przyjmuje od wszystkich rysowników.

— *Panu W. D.*— Adres Antoniego Kątskiego: *East Buffalo, Pensylwania, U. S. North America.*

— *Panu Ncr.*—Zarząd nowo budującego się oddziału wschodniego kolei syberyjskiej mieści się we Władywostoku. Wszelkie podania należy robić do zarządzającego budową wymienionej kolei, r. st. Ursati. Według informacyj, zasięgniętych przez nas w Petersburgu, wszystkie posady już są obsadzone.

— *Panu S. N.* — Szanse dostania posady przy budującej się kolei syberyjskiej są nader małe. Od kilku tygodni bowiem zarząd skarbowych kolei oświadcza licznym kandydatom, którzy z prośbą o posady się zgłaszają, że w tej chwili wakansów niema. W sprawie tej decyduje w każdym razie zarządzający budową kolei ussuryjskiej, inż. Ursati, który w pierwszych dniach maja stanąć winien we Władywostoku. Szanse dostania miejsca przy mającej się w lecie rozpocząć budowie zachodniego oddziału kolei syberyjskiej są również małe, gdyż po skończeniu robót na budującym się od r. z. oddziale Złatoust-Czelabińsk ci sami inżenierowie i urzędnicy, którzy na etacie ministerjum komunikacyj się znajdują, użyci będą do budowy linji, stanowiącej przedłużenie linji Ufa-Złatoust-Czelabińsk. Zarządzającym budową ostatnio wymienionego oddziału jest inż. Michajłowskij. Biuro jego w Ufie.

— *Stałemu prenumeratorowi w Koluszkach.*— Naczelnikiem zarządu cywilnego Kaukazem jest jenerał-adjutant Sergjusz Aleksiejewicz Szeremjetjew. Rezyduje w Tyflisie. Również w Tyflisie znajduje się zarząd miejscowej kolei skarbowej zakaukazkiej. Zarządzającym tą koleją jest rz. r. st. Aleksander Juljewicz Fride.

— *Prenumeratorce z Czystego.* — Parafja wolska liczy przeszło 16,000 ludności, zdarzyć się więc może, że w niedziele i święta i to w godzinach popołudniowych, zwykle pomiędzy 3-cią a 5-tą, po 12 lub więcej dzieci do chrztu przynoszą. Cóż w takim razie zarząd parafjalny ma począć? Jedną połowę przyjąć, a drugą nazajutrz odłożyć, chyba nie wypadałoby; interesanci też sami, przybywszy już do kościoła, nie zgodziliby się z pewnością na ten projekt i pomimo wytłumaczenia, iż to się robi dla ich udogodnienia, woleliby dłużej poczekać. Gdyby zaś zarząd parafji postanowił chrzcić dzieci pojedyńczo, to na 18-te np. przyszłaby kolej przynajmniej po 2-ch godzinach i byłyby znów żale i utyskiwania nietylko na długie czekanie, ale i na postpozycję w kolei. Jedyny zatem pozostaje sposób: chrzest zbiorowy, do którego upoważnia rytuał kościelny. Jeżeli zaś niektórym parafjanom wydaje się to rzeczą uciążliwą, od nich zależy wybrać sobie czas sposobniejszy, jakim jest dzień powszedni. Kto zaś nie może z przyczyny zajęcia rozporządzać nim swobodnie, musi się zgodzić na pewne niedogodności, które, jak w tym wypadku, są nieuniknione.

— *Panom X. oraz J. Stefaniemu.* — Warszawska szkoła rysunkowa przyjmuje młodzież, która ukończyła cztery klasy gimnazjalne, jednak w razie wybitnych zdolności kandydata wymagania co do tej kwalifikacji bywają łagodzone. Podanie o przyjęcie w poczet uczniów szkoły należy składać na ręce kuratora, szambelana Cyprjana Lachnickiego, z dołączeniem: 1) świadectwa szkolnego; 2) metryki urodzenia; 3) wyrobionego w policji świadectwa dobrego prowadzenia, małoletni zaś, zamiast policyjnego, składają świadectwo sprawowania się, otrzymane od władzy szkolnej—i 4) egzemplarz okazowy własnoręcznej pracy rysunkowej. Pomieniona szkoła jest jedyną bezpłatną dla mężczyzn w Warszawie.

— *Wdzięcznemu prenumeratorowi z Lublina.* — W każdym razie lepiej jest załatwić wymianę pieniędzy w kraju, niż za granicą. W Nowym Jorku bezsprzecznie załatwią sz. panu sprawę, a wartość w mowie będących jednostek monetarnych jest wszędzie mniej więcej jednakowa.

— *Panu Ryszardowi z ul. Nowy Świat.*— Wszystkie niewylosowane numery pożyczki premjowej grają jednakowo, żądanie więc rs. 1 za wymianę nie było uzasadnione. Co się tyczy dopłaty rs. 10 lub 20, to należałaby się ona panu w razie wymiany pańskiej pożyczki premjowej z r. 1864-go I-ej em. na premjówkę z r. 1866-go II-ej em., względnie na list premjowy szlachecki pełnoopłacony. Zresztą wysokość dopłaty zależna jest od kursów.

— *Panu K. Tr.*— Zarządzającym budową kolei ussuryjskiej jest radca stanu Aleksander Ursati, który już w początku marca st. st. wyjechał do Władywostoku, gdzie i zarząd zaprojektowanej kolei mieścić się będzie. Przed wyjazdem p. Ursati z Petersburga ministerjum komunikacyj, odnosząc się przychylnie do wyboru inżenierów, którym p. Ursati postanowił poruczyć kierowanie właściwemi robotami, zamianowało wszystkich inżenierów, etatem objętych. P. Ursati nadto zorganizował już w Petersburgu swą kancelarję. Posad przy budowie kolei ussuryjskiej nie może być zresztą wiele, kolej bowiem ta mieć będzie zaledwie 380 wiorst. Do robót ziemnych użyte zostaną wojska miejscowe i aresztanci, których w początku marca wyprawiono już z Odessy na statku „Petersburg". Zgłaszającym się do czasowego zarządu kolei skarbowych w Petersburgu kandydatom na posady przy budowie wyżej wymienionej kolei oświadczono przed kilku tygodniami jeszcze, że wszystkie posady już są obsadzone.

— „100". — O ile sobie przypomnieć możemy, zalecaliśmy w tym celu roztwór 20% octanu glinu (*aluminium aceticum*).

GIEŁDA.

Warszawa d. 17-go kwietnia.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś szacowania 240.75 w płaceniu i 241, co odpowiada kursom 41.55 i 41.50 bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęto obroty dość wysokim kursem 41.65 (równia 240.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę niebawem wobec cokolwiek pomyślniejszych szacowań i dość lichego pokupu waluty do 41.57½ (t. j. 240.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść rubli i 10 kop. na korzyść Berlina przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym stosownie do woli nabywcy do końca maja r. b. po 41.67½ i 41.62½ i z odbiorem stałym w tymże terminie po 41.60 i 41.55.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.65, 41.62½, 41.60 i 41.57½, przy kursach zasadniczych 41.62½ i 41.60, żądając 41.75, przy chęci płacenia w końcu giełdy 41.55. **Londyn** krótki ofiarowano po 8.45, brano zaś po 8.43. **Paryż** krótki chciano zbyć po 33.75, bez nabywców. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 72.85, przy zaofiarowaniu po 73.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Poszukiwano listów likwidacyjn. po 97.20 i 96.60, względnie do wielkości odcinków, przy żądaniu po 97.60 i 97.10 a otrzymano za kilkadziesiąt tysięcy rubli w sztukach po rs. 1000 i 500 po 97.30 i 97.25, oraz kilka tysięcy w drobnych sztukach po 96.65. Wschodnie pożyczki po 102.75 i II em. i po 103.25 III em. w zaofiarowaniu nominalnem. Zabrano kilkanaście sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 216.75 i 216.50. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 97.75, przy chęci nabycia po 97.35.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.80 I serji i po 100.40 II, III, IV i V-ej serji, kupowanoby po 100.50 I serji i po 100.10 cztery następne, a umieszczono kilka tysięcy I s. po 100.65 i 100.60, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 100.20 i 100.15. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.50 I serji, 101 II s., 100.50 III ser., i po 100.20 IV i V s., branoby po 101. I-ej s., po 100.50 II-ej i 100.10 III-ej s., a wzięto kilka tys. II s. po 100.60, kilka tysięcy III-ej po 100.15, oraz kilka tysięcy ostatniej ser. po 99.90. Żądano, bez pokupu, za listy zast. m. Łodzi za I s. po 99.50 za II s. 99 i za III i IV s. 98.75. Ulokowano kilka tysięcy list. zast. 6% płockich po 103.75, przy chęci otrzymania 104. Kupiono kilka tysięcy obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy po 99.80, przy chęci umieszczenia po 100. Za kilka tys. list. zast. 5% wileńskich osiągnięto 100.85 i 100.87½.

Kupiono kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie po 360, 361 i 361.50, oraz akcyj starachowieckich po 77.

Zapłacono po rs. 1.35⅚, 1.35⅔, i i 1.35½ za kilka tysięcy rubli kuponów celnych.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.80^3 do 8.81^8, garniec od 2.86½ do 2.87. Dowozy większe. Usposobienie słabsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.85.

Sprawozdania z targów.

Artykuły żywności (dnia 17-go kwietnia). — Bardzo pokaźnie przedstawiały się dziś wszystkie punkta targowe z powodu przybycia wielkiej ilości dostawców i to nawet z odleglejszych podmiejskich okolic. Kupujących też sporo. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** zdrożał o pół do 1 kopiejki tak na 3-funtowym jak i 2-funtowym bochenku; pytlowy bochenek trzy-funtowy sprzedawano po kop. 10, 10½ do 13 kop. za funt, chleb razowy 3 do 3½ kop., chleb tak zwany osiewany funt od 3½ kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 9 do 9½ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za cztery 2½ kop. **Mięso** sprzedawano jak w zeszłym tygodniu: *Wołowina* w lepszych częściach od 11 do 12 kop., w gorszych 8 do 10 kop., polędwica 20—22½ kop., ozór od 60 do 70 kop. cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—75 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12 do 13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 9—11 kop., w innych częściach od 8—8½ kop., wątróbka od 20—30 kop., móżdżek 18—20 kop., cztery nóżki 18—25 kop., łebek 12—15 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—15 kop., w innych częściach od 9—10 kop. *Wieprzowina* od szynki 13 do 14 kop., szynki wędzonej funt od 18—20 kop., kiełbasy funt 15 do 17 kop., kiełbasy wędzonej funt od 18 kop. sprzedawano, schabu funt od 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18—20 kop., szmalcu funt 18—20 kop. *Prosięta* sprzedają od 60 kop. do rs. 1 kop. 50. — **Drób**: kupowano indyki od rs. 2.00 do 3, zaś indyczki od rs. 1 kop. 50, kapłony od rs. 1 kop., pulardy od 70 do 75 kop., kaczki od 45 do 50 kop., kaczki większe od 80 do 90 kop., za gęsi mniejsze od 75—90 kop., większe od rs. 1 kop. 20, kury od 50—60 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. **Ryby** drożej niż zeszłym tygodniu, łosoś świeży funt 75 kop., wędzony 75 kop., sandacz śnięty 13—15 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 35 do 40 kop., szczupaki śnięte funt od 18 do 20 kop., karpie śnięte funt od 10 do 15 kop., wszelkie inne ryby funt od 5—9 kop. Śledzie uliki sztuka od 5—6 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. Raków drobnych kopa 60 kop., większych rs. 1.50—2.—**Nabiał** nieco taniej, mleko niezbierane kwarta 8 do 8½ kop., zbieranego 4½ do 5 kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany 25—30 kop., masło bez soli od 27½ do 30 kop. funt, solone 22½—25 kop., masło na kwarty 50—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—6 kop., jaja za kopę od kop. 90 do rs. 1.00, na sztuki świeże u włościanek za trzy 5 kop. — **Owoce**: gruszki sztuka od 5—6 kop., jabłka sztuka od 1—4 kop., jabłka drobne sztuka od ½ kop., orzechów kwarta 10—12 k., orzechów włoskich kopa 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop. żądają, maku białego kwarta od 15 do 16, siwego kwarta 14—15 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17½ do 30 kop., grzybów wianek od 20 do 25 kop., cytryny sztuka 3 do 4 kop., pomarańcy 2½ do 5 kop. — **Nawalijki**: rzodkiewki pęczek od 5 do 7½ kop., szpinaku blacik 10—12 kop., sałaty blacik kop. 7½—12 kop., kalafjory sztuka od 15 do 18 kop., ogórki sztuka od 18 do 40 k., szczypiorku pęczek 3 do 5 kop.—**Warzywa**: za garniec kartofli 6—7 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli kwarta 3 do 4 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—18 kop., Marchwi kupka od 1½ kop., buraków kupka od 1½ kop., kapusty główka 3 do 4 kop., kapusty czerwonej główka od 5—7 kop.—Dostawy kartofli małe i drożej, za korzec amerykanów od rs. 1 kop. 75 do rs. 1 kop. 80, inne gatunki od rs. 1 kop. 60 do rs. 1 kop. 70.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 17-ym kwietnia. Dowozy zboża w ogóle nader szczupłe, pszenicy wcale nie dowieziono. Żyta wystawiono na sprzedaż 500 korcy i przy usposobieniu mocnem kupuwano chętnie, płacąc za wyborowe po 5.25 do 5.40, średnie 5 do 5.05. Owsa dostarczono 300 korcy, tendencja niezmieniona, płacono po 2.50 do 3 rs. stosownie do gatunku. Siano drogie, za pud 40 do 50 kop. płacono, słoma po 30 do 35 kop. pud.

Metale. Ceny metalów bez zmiany, jak w zeszłym tygodniu, oprócz srebra, które notowano po 44⅝.
Miedź mocniej. G. M. B. Ł. $52^{12}/_6$. Tough Ł. 55. B. S. Ł. 57.
Cyna bez zmiany. Straits Ł. 90.10.
Surowiec słabiej. Scotch 42 6, Middl. 38/1, Hemotite 47/1.
Ołów bez zmiany, a **cynk** mocniej Ł. 23. 2/6.
Srebro spadło na 44⅝.

Targ praski na bydło krajowe dnia 10-go kwietnia. Przy zwiększonej dostawie 177 sztuk, ceny utrzymały się dodotychczasowe, płacono bowiem przeciętnie po 53 rs. za ładną sztukę. Pomiędzy dostawionem bydłem dostarczono 20 sztuk krów dojnych, które nader chętnie nabywali mleczarze warszawscy. Rzeźnicy warszawscy nic nie kupili, prowincjonalni zaś nabyli 143 sztuk. Niesprzedano 17 sztuk.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 15-ym kwietnia r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Mańkowski sprzedał Brodzkim 20,400 pudów z odbiorem na stacji Wapniarka na kwiecie po rs. 4.40; spekulanci spekulantom 10,200 pudów na stacji Olszanica na maj-czerwiec po rs. 4.40 i 6,000 pudów na stacji Kalinówka na maj-czerwiec po rs. 4.37½; spekulant Szlezyngerowi 10,000 pudów na stacji Christinówka na maj-czerwiec po rs. 4.35; Stepanówka Szlezyngerowi 28.000 pudów na stacji Winnica na maj po rs. 4.40; Jałtuszków Klugkistowi 20,000 pudów na stacji Bar na kwiecień-maj po rs. 4.35.

Len. *Ryga* 12-go kwietnia. — Rynek lnu w tygodniu ubiegłym był nader ożywiony. Płacono chętnie za berkowiec wyborowego towaru rs. 24 do 25, średniego 23 do 24 pomimo, że na targach zagranicznych panuje tendencja słaba. Okoliczne rynki natomiast odznaczają się mocnem usposobieniem, przy bardzo ograniczonym dowozie towarów.

Targ praski na bydło stepowe w dniu 9-ym kwietnia. Dostawa zwiększyła się znacznie i wyniosła 1,275 sztuk, mimo to ceny jakkolwiek bardzo wysokie nie uległy zniżce. Rzeźnicy warszawcy nabyli najpiękniejsze okazy w liczbie 951 sztuk, pozostałe zaś 324 sztuk sprzedano rzeźnikom i handlarzom prowincjonalnym. Płacono przeciętnie za wołu tuczonego po 110 rs., za średniego po 90 rs., a za chudego po 70 rs.

Cukier. *Petersburg* 12-go kwietnia. — Tendencja tutejszego rynku cukrowego w ubiegłym tygodniu była bardzo mocna, a ceny podniosły się w dalszym ciągu. Towar gotowy był więcej uwzględniany, wogóle jednak chęć kupna była niewielka, przy nieznacznej podaży. Mączki cukrowej krystalicznej w towarze gotowym umieszczono kilka wagonów na bliższe dostawy po rs. 5.05, na czerwiec, sierpień chcą płacić rs. 5.10, lecz brak jest oddawców. Na towar przyszłej kampanji niema nabywców. Mączka mielona w sprzedaży cząstkowej rs. 5.10, a na wagony rs. 5.07½ w zaofiarowaniu, przy braku odbiorców. Rafinana miała ruch spokojny, przy cenach bez zmiany.

Targ praski na trzodę chlewną dnia 10-go kwietnia. Dostawa trzody była bardzo poważna gdyż wyniosła 2,200 szt., pomiędzy, któremi znajdowało się sporo pięknych opasów. Rzeźnicy warszawscy nabyli 1,200 sztuk, na wywóz zaś do Łodzi, a przeważnie za granicę, zakupiono pozostałe 1,000 sztuk. Płacono najpiękniejsze opasy po rs. 42, za średnie po rs. 26, a za sztuki chude po rs. 16.

— **Sprawozdanie tygodniowe z międzynarodowych rynków zbożowych**. — *New-York*. Wbrew wiadomościom nadchodzącym z krajów europejskich, gdzie prawie wszędzie widoki na urodzaje źle się zapowiadają, w Ameryce spodziewają się pomyślnych zbiorów. Skutkiem tego amerykańskie rynki zbożowe stosowały się z niechęcią do mocnych sprawozdań, nadsyłanych przez targi europejskie. Po licznych drobnych obniżkach w ciągu tygodnia, ceny zdołały się podnieść znowu, i zamknięto tydzień cenami prawie niezmienionemi. Ostatnie notowania wynosiły: loco 1 dolar 19½ cent., a na maj 1 dol. 13½ cent., podczas gdy przed ośmiu dniami ceny tworzyły: loco 1 dolar 19½ cent., a na maj 1 dol. 13¾ cent., a w tymże czasie roku zeszłego ceny te wynosiły: loco 91¼ cent., a na maj 89⅜ cent. Cena mąki podniosła się również o 10 cent. i wynosi obecnie 4 dol. 25 cent., wobec 2 dol. 65 cent. w tymże czasie roku zeszłego. Zapasy kontrolowane, w ubiegłym tygodniu doznały znacznego zmniejszenia się, bo o ¼ miljona buszli mniej więcej. Zapasy te wynoszą obecnie 22,484,000 buszli, wobec 26,846,000 buszli w tymże czasie roku zeszłego. — *Anglja* miała w tym tygodniu przeważnie pochmurną pogodę. Częściowe napoczęcie zapasów w śpichrzach w miejscach portowych, wykazuje olbrzymie zmniejszenie; w niektórych miejscowościach zapasy zredukowały się do 1-go stycznia do trzeciej części. Natomiast ilości pszenicy znajdujące się na morzu w drodze do Anglji, są bardzo znaczne, tak dalece, iż rzeczywistego braku obawiać się nie należy; panuje tylko wielka niepewność kiedy towar ten nadejdzie. Wszystkie te okoliczności wytworzyły w tym tygodniu również na angielskich rynkach pszenicy bardzo mocną tendencję, skutkiem czego notowania wogóle wyższe są o 6 pensów do 1-go szyl. Artykuły pastewne miały również żywe zapotrzebowanie, przy cenach zwyżkowych. — ***Londyn* telegrafował** w poniedziałek: Pszenica miała pełne ceny z zeszłego piątku, kupcy jednakże zachowywali się wyczekująco. Mąka mocno, mąka miejska 27 do 39, obca 25 do 35. Kukurydza drożej; jęczmień mocno. Owies był więcej poszukiwany, szczególniej w gatunkach ordynaryjnych; russki ordynaryjny wyżej o ½ szyl.; bon o 1 szyl., groch o 2 szyl. drożej niż w tygodniu poprzednim. We środę: Wszystkie gatunki zboża wogóle mocno; pszenica o ½ szyl. droższa. Kupcy zachowują się wyczekująco. Mąka miała pełne ceny poniedziałkowe, które się utrzymały w dalszym ciągu. Kukurydza i jęczmień drożej. Owies miał obrót żywszy i wogóle notowany był drożej o ¼ szyl. Bon i groch stalej. Pszenicy zagranicznej dowieziono tu 65,750 kwarterów. — *Liwerpool* we wtorek: Pszenica, mąka i kukurydza stale. — *Hull*. Pszenica angielska i zagraniczna o pełne 6 pensów do 1 szyl. drożej. Jęczmień browarny stale; jęczmień młynarski drożej o 6 pensów do 9 pensów, owies o 1 szyl., bon o 1 szyl. 6 pensów, kukurydza amerykańska o 3 do 6 pens., a okrągła o 6 do 9 pens. — *Leith* we środę: Wszystkie artykuły mocno, zwyżkowo. — *Z Francji* nadchodzą dalsze potwierdzenia złego stanu pól pszenicznych, skutkiem czego postawa wszystkich rynków jest w dalszym ciągu bardzo mocna. Z Paryża donoszą również o cenach zwyżkowych dla pszenicy i mąki. — *W Belgji* rynki były również mocno usposobione, a ceny, przy żywym obrocie, wyższe. — *Z Holandji* donoszą również o mocnej tendencji swoich rynkow. — *Nad Renem i w Westfalji* targi były usposobione wprawdzie mocno, gdyż stosowały się do wszechświatowej tendencji, obroty jednakże nie były zbyt żywe. — *W Austro-Węgrzech* przy cenach mocnych, dobry eksport. — *Berlin*. Pszenica podnosiła się codziennie o kilka marek, i pomimo obniżki piątkowej, zamknięto tydzień cenami wyższemi o 13 mar. dla terminu bieżącego i o 4½ mar. dla dostaw jesiennych. Żyto miało również prawie codziennie drobne zwyżki i w końcu tygodnia osiągnęło ceny droższe o 3 mar., względnie o 4 m. — Dostawy pszenicy na rynek *gdański* w tygodniu ubiegłym nadeszły bardzo obficie statkami z Królestwa Polskiego, podczas gdy dowozy z wewnątrz kraju, były natomiast bardzo nieznaczne. Wiadomości o mocnej tendencji na wszystkich rynkach zagranicznych i w Berlinie, spowodowały tu bardzo żywe zapotrzebowanie dla pszenicy. Aczkolwiek pszenicę krajową kupowali tylko młynarze w okolicy, gdyż ceny obecne nie przedstawiają rachunku dla młynarzy pracujących na wywóz, niemniej ceny zdołały się podnieść o 4 do 5 mar. Pszenicy tranzytowej sprzedano w pierwszych dniach tygodnia bardzo znaczne ilości po cenach wyższych o 2 mar. do 3 mar. W piątek jednakże rynek nagle osłabł znacznie, a te niewielkie ilości, które zostały sprzedane, musiano oddać taniej o 2 do 3 mar., a na pozostałe ładunki ze statków porobiono oferty jeszcze mniej pomyślne. Obrócono około 2,400 tonn pszenicy. Żyto krajowe na rynku gdańskim w tym tygodniu miało podaż jeszcze słabszą raczej, lecz i popyt był również niewielki tylko. Towar suchy był poszukiwany i mógłby osiągnąć 180 mar. Towar tranzytowy podążył za prądem ogólnym i w końcu tygodnia był notowany również wyżej o 4 ma4. Obrócono około 150 tonn. Groch, szczególniej w towarze tranzytowym, był poszukiwany na eksport i płacony cokolwiek drożej.

Toruń 13-go kwietnia.—**Usposobienie zwyżkowe**, powietrze dżdżyste. Pszenica tranzyto pstra 120 do 130 f., 155 do 170 mar. (przy kursie 241, rs. 1.04 do rs. 1.15 za pud). Jasna 120 do 130 funt. 160 mar. do 175 mar. (rs. 1 kop. 8 do rs. 1 kop. 18). Żyto tranzyto 118 do 125 mar. (80 do 84 kop.) Jęczmień tranzyto od 110 do 135 mar. (od 74 do 91 kop.). Owies tranzyto 98 do 115 mar. (66 do 77 kop.). Groch tranzyto 110 do 130 mar. (74 do 89 kop.). Rzepak tranzyto 190 do 210 mar. (rs. 1 kop. 28 do 1 kop. 42). Łubin niebieski 70 do 78 mar. (33 do 39 kop.). Łubin żółty 75 do 82 m. (37 do 41 kop.). Wyka 100 do 110 m. (54 do 61 kop.). Wszystko za 1,000 kil. Makuchy rzepakowe 4.70 do 5.00 m. (65 do 67 kop.). Makuchy lniane 5.40 do 5.60 m. (70 do 76 kop.). Otręby żytnie 5.00 do 0.20 m. (67 do 70 kop.). Otręby pszenne 4.60 do 4.80 m. (62 do 65 kop.). Koniczyna czerwona 30 do 45 m. (rs. 4.06 do 6.90). Koniczyna biała 40 do 60 m. (rs. 5.41 do 8.12). Tymotka 16 do 20 mar. (rs. 2.15 do rs. 2.70 za pud). **Wszystko** za 50 kilogramów.

— **Towarzystwo lekarskie warszawskie** podaje do publicznej wiadomości, że z początkiem roku akademickiego 1891/92 wakuje sześć stypendjów, każde po rs. 300 rocznie, z legatu ś. p. d-ra Walentego Koczorowskiego, dla młodzieży poświęcającej się naukom lekarskim, pochodzenia polskiego, wyznania rzymsko-katolickiego.

Pierwszeństwo do tych stypendjów, według osnowy testamentu, mają: a) imienia Koczorowskich, b) Chilewskich synowie i ich następcy z linji prostej Stanisława Chilewskiego, w Galicji zamieszkali, c) Strojeccy, synowie po Adolfie Strojeckim i następcy, d) Lechowscy synowie i następcy po Kacprze Lechowskim, e) w braku kandydatów z wyszczególnionych imion stypendja nadane być mają innym pilnym studentom medycyny, pochodzenia polskiego, wyznania rzymsko-katolickiego.

Życzący ubiegać się o rzeczone stypendja, winni wnieść prośby do Towarzystwa lekarskiego warszawskiego (w kancelarji tegoż Towarzystwa, ulica Niecała № 7) najpóźniej do dnia 15 września r. b. z załączeniem następujących dowodów: 1) świadectwa władzy uniwersyteckiej o przejściu na kurs wyższy, z wykazaniem stopni, otrzymanych na egzaminie przejściowym i poświadczeniem o wzorowem prowadzeniu się; 2) metryki urodzenia; 3) świadectwa ubóstwa; 4) treściwego opisu biegu życia (*curriculum vitae*); 4) kandydaci z rodzin uprzywilejowanych przez testatora, oprócz świadectwa władzy uniwersyteckiej o przyjęciu w poczet studentów wydziału lekarskiego, złożyć winni nadto urzędownie poświadczone dowody o swem pochodzeniu z tychże rodzin.

Z upoważnienia Towarzystwa,
sekretarz stały dr. *Brodowski.*

— **Komitet kasy wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych** ogłasza, że z zapisu D-ra Leona Lando udzielone ma być w dniu 18 lutego 1892 r., jako w rocznicę zgonu testatora, wsparcie w kwocie rs. 95; albo podupadłemu lekarzowi, wdowie lub sierotom mojżeszowego wyznania; albo w razie braku takiego kandydata—podupadłemu lekarzowi powiatowemu, wdowie lub sierotom po nim; albo też w razie braku takich—lekarzowi podupadłemu, wdowie lub sierotom po nim wyznania chrześcijańskiego. Krewni zapisodawcy mają pierwszeństwo przed innymi. Ostateczny termin nadsyłania próśb pod adresem komitetu (ulica Niecała № 7), oznacza się do dnia 15 grudnia 1891 r. Przy prośbie złożyć należy świadectwo, wydane przez 3-ch lekarzy, członków kasy wsparcia ze szczegółowemi wiadomościami o wieku, położeniu familijnem i środkach do utrzymania życia podupadłego lekarza, wdowy lub sierot. Osoby na prowincji zamieszkałe (w gubernjach Królestwa Polskiego), przesłać winny prośby z dołęczeniem po-

mienionego świadactwa, nie wprost do komitetu, lecz na ręce p. inspektora lekarskiego właściwej gubernji kraju.

Z upoważnienia komitetu,
członek zarządzający kasą wsparcia, dr. *J. Rogowicz.*

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Park.—Czy się dobrze bawisz z wiadomą osobą... to jedno co mnie martwi! Sądzę, że cię wkrótce zobaczę. Czekam na bardzo długi list. Nic w domu się nie zmieniło. 1467

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów na prowincji Cennik Domu Handlowego Gustawa Nosek et Comp. Włodzimierska 23.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 17 kwietnia 1891 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	41.75	41.55
Londyn 1 funt. ster. „ „	8.45	—.—
Paryż 100 franków „ „	33.75	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	73.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	100.80	100.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	101.50	101.—
„ „ „ II	101.—	100.50
„ „ „ III	100.50	100.10
„ „ „ IV	100.20	—.—
„ „ „ V	100.20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	99.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	97.60	97.20
„ „ małe	97.10	96.60
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	102.75	—.—
II „ „ „ 100	102.75	—.—
III „ „ „ 100	103.25	—.—
4% nowa pożyczka	97.75	97.35
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

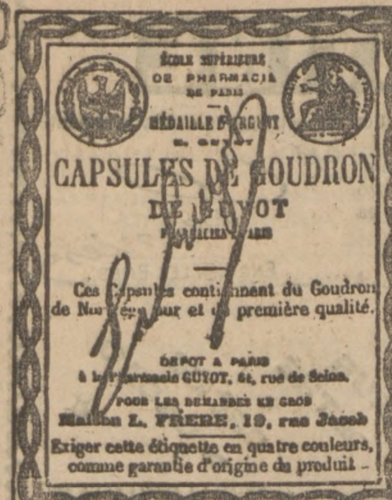
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 142⁵
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 11⁹
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 209⁸
Od Listów likwidacyjnych kop. 136²
Od Obligów m. Warszawy 233⁵

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 17 kwietnia 1891 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	—	—
„ „ wyborowa	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	525	540
„ średnie	—	—	5	505
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies 142 f.	—	—	250	300
Gryka 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	30	35	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—



PRZESTROGA.

Oryginalne kapsułki Guyota

sprzedają się wyłącznie w flakonach zawierających 60 kapsułek zaopatrzonych w zamieszczoną na niniejszem etykietę w 4-ch kolorach i odpowiadamy za autentyczność tych tylko flakonów, na których znajduje się taki jak tu podpis w 3-ch kolorach.

ORYGINALNE KAPSUŁKI GUYOTA są białe, podobne do cukierka na każdej kapsułce wyciśnięte nazwisko **Guyot.**

KAPSUŁKI GUYOT upoważnione są do sprzedaży w całej Rossji.

Sprzedaż hurtowa i fabrykacja w Paryżu, przy ulicy Jacob 19. 599

Guyot

Częściowa sprzedaż we wszystkich Aptekach i Magazynach materjałów aptekarskich.

DYSTYLARNIA PAROWA

Patschkego i Troszla

nagrodzona **2 Medalami złotemi w Paryżu,**
otrzymała obecnie za swe Wódki i Likiery,

najwyższą nagrodę: 5832

DYPLOM HONOROWY I-ej klassy

na Wystawie w **BIRMINGHAM** (Anglja).

KAPELUSZE

Wiedeńskie „Habiga" męzkie filcowe, znane ze swej trwałości, w najświeższych fasonach, po cenie umiarkowanej, 947r

poleca

K. KUBALSKI,

Senatorska 12, b. Pałac Blanka obok Ratusza.

Wielki wybór **Krawatów, Lasek** oraz **Parasolek** damskich.

FRANCUZKIE KNOTKI DO LAMPEK.

HURTOWNIE i DETALICZNIE.



Skład M. Maszkow

Krakowskie-Przedmieście Nr 23, róg Trębackiej,

poleca:

HERBATĘ świeżą i wyborową od rs. 1 kop. 20 do rs. 4 za funt, szczególniej gatunki w cenie **rs. 1 kop. 80, rs. 2, rs. 2 k. 20, i rs. 2 k. 60,** odznaczające się wyjątkowym **smakiem i aromatem. — SAMOWARY** najnowszych fasonów tombakowe i mosiężne z celniejszych tulskich fabryk. — **Miseczki, Czajniki, Maszynki do kawy, Noże stołowe, Szczoty, Miednice** i t. p. Wybór znaczny. Ceny bardzo umiarkowane. 485

HURTOWNIE i DETALICZNIE.

FRANCUZKIE KNOTKI DO LAMPEK.

Zawiadamia się

p. GUSTAWA SACHSA,

że wynajęty od d. 1 Kwietnia r. b. i dotychczas nie zajęty przez niego lokal, w domu № 23 przy ul. Żurawiej, z d. 1 Maja będzie wynajęty komu innemu, z zachowaniem do tegoż p. Sachsa, regressu o pozostałą należność w ilości rs. 13. 529

Dwa kompletne Tartaki,

składające się z folgateru, krejszegi i maszyny łatowej z motorem lokomobilowym, są po cenie przystępnej **do sprzedania,**—Tartaki leżą w **gubernji Kaliskiej** resp. **Radomskiej** i są do obejrzenia w ruchu. — Oferty pod lit. **D. J. P. 2675,** adresować należy do **Rudolfa Mosse w Wrocławiu.** 699R

Majątek donacyjny,

położony w gub. Suwalskiej, rozległości około 1200 morgów, z łąkami, oddaje się od 1-go Czerwca r. b., w 12-to letnią administrację, na dogodnych warunkach.—Bliższe szczegóły udzieli technik leśny **St. Gumiński,** zamieszkały w Radomiu ul. Lubelska № 425. 580

LICYTACJA

w Lombardzie prywatnym,

przy ulicy Mostowej № 23, odbędzie się w dniu 25 Maja 1891 r., na zastawy nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie.

525 **H. Władysław.**

Zdolny Kotlarz

znajdzie **zaraz** zajęcie **na kilka miesięcy** w cukrowni Częstocickiej.—Może być i na stałe zaangażowanym.

Zgłaszać się do Administracji fabryki przy ulicy Królewskiej, róg Marszałkowskiej, dom W-go Blocha. 528

!!!MAGENTA!!!

RENOMOWANE ZAPAŁKI
Zakładów Przemysłowych Mszczonów,
poleca hurtowo i detalicznie

W. DZISIEWSKI.

Senatorska № 27, dom pana Neprosa, róg Placu Teatralnego. 489

Krótki czas trwająca,

zupełna, tania

SPRZEDAŻ

mebli i innych sprzętów używanych. Żurawia 33, w oficynie na lewo II piętro, mieszkania № 13. 526

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1.

POUDRE

à la Glycérine

NOUVELLE INVENTION

BREVETÉE
EN FRANCE
S. G. D. G.

BROCARD & CIE



Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1.

Osiadłem **w KATOWICACH (na Górnym Szlązku),** jako

Lekarz - specjalista chorób kobiecych i akuszer

i **zamieszkałem w domu adwokata Sittka Mühlstrasse, 2**

Godziny przyjęć: 10½—12 przed południem.
3—5 po południu.

Dr. Med. Edward Preiss,

poprzednio na klinice chor. kobiec. Docent Uniwers. Dr. Ernesta Fraenkel'a w **Wrocławiu;** na Król. klinice chor. kobiec. **w Dreznie.** 700R

KOMISANT

zbytu i rozpowszechnienia na południowej Rossji i Kaukazie: fabrykatów, wyrobów i wynalazków, poleca W. Przedsiębiorcom swoje usługi. **Rostów** nad Donem, Mały Prospekt 54, **Karol I. Kropiw.** 531

Specjalnie zajmuję się:

Ubieraniem Balkonów,

przesadzaniem Kwiatów, ubieraniem Ogródków i przeróbką takowych, na które przedstawiam plany i przyjmuję w opiekę na całe lato. Ogrodnik pod adresem: P. Jaworski, Krakowskie-Przedmieście № 4, mieszkania 18. 512

CZTERY KWITY,

tymczasowe wydane przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w d. 2 (14) Lutego 1890 r., pierwszy za № 81 D. Gł. 4886 na Listy Zast. 5% Serji 1-ej z r. 1869 na rs. 850 bez kuponów,—drugi za № 80a D. Gł. 4888 na L. Zast. 5% Serji II-ej na rs. 1,000,—trzeci za № 79a D. Gł. 4885 na L. Z-ne Serji III-ej na rs. 500 z 4 kuponami i czwarty za № 78a D. Gł. 4887 na L. Z-ne 5% Serji V-ej na rs. 1,000 z 10 kuponami, na imię Pawła Kosnowskiego, zaginęły. Uprasza się każdego, ktoby listy zatracone przez właściciela posiadał, aby zechciał zgłosić się do Dyrekcji Główn. Tow. Kred. Ziem., złożyć objaśnienie, w jaki sposób wszedł w posiadanie zaginionych dowodów. 379

Wielki medal srebrny

FARBY
LAKIERY
POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie Plac Bankowy.
Cenniki franco i gratis.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

PLAC

przy ul. Jerozolimskiej, przeszło 80,000 łok □ z dwoma mieszkalnemi budynkami, gdzie obecnie skład drzewa Tow. Przemysłowego Leśnego, zdatny na fabrykę i t. p., (plac ten może być wynajęty na lat kilka lub kilkanaście).—Bliższa wiadomość w Kantorze Mag. Drzewa Rękodziel. Warszawskich, przy ul. Jerozolimskiej № 16, wprost Młyna Parowego. 502

MASZYNA PAROWA

o sile ośmiokonnej

KOCIOŁ

z buljerem i armaturą, siły dziesięć koni, do sprzedania przy ul. Dobrej róg Bednarskiej № 54, mieszk. 34. 507

Do sprzedania DOM,

3 wiorsty od stacji **Poraj i 14 od Częstochowy, przy dużej kolonji z kościołem i sklepami,** w pięknem położeniu, przy lasku i rzece Warcie, o 6-iu pokojach na dole i 3 na górze, z dużym ogrodem, dziedzińcem i zabudowaniami gospodarskiemi. Na miejscu można dzierżawić lub kupić łąki i grunta.—**Cena rs. 4,000.** — Wiadomość udzieli **J. Kleber w Poraju,** D. Ż. W. W. 648R

KĄPIELE Elster

(Król. Saskie).

SEZON: Maj, Październik.

Źródła żelaziste alkaliczno-słone, szczawa, soli glauberskiej (źródło słone). Kuracja wodami i kąpielami mineralnemi.

Wody mineralne, kąpiele sprudlowe, błotniste, usiadano-parowe, elektryczne. Żętyca, kefir, malownicze położenie, obfitujące w lasy, piękne okolice, czyste powietrze górskie.

Prospekt gratis i franco. 614R

Królewska Dyrekcja Kąpielowa

Kąpiele morskie Zoppot (Soboty).

Pensjonat dla chłopców lepszych rodzin.—Zakład wychowawczy.

657R **Dr. R. Hohnfeld.**

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki świeżo przybyłe z szyciem Asą, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, parter. 1130r

Do lekcyj konwersacji potrzebna młoda Dryżanka. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „H. M." 10645

Elektoralna № 80. Szkoła freblowska Matyldy Zawrockiej. Przy zakładzie obszerny ogród. 1084r

Francuzka potrzebną jest na wieś, pożądana ze znajomością języka niemieckiego. Wiadomość: Nowy-Świat № 27, m. 7. 10719

Francuz umiejący po polsku lub po russku potrzebny do dawania lekcyj. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. „Francuz." 10610

Miesięcznie rubli 2 zapłacę za lekcje polskiego. Nowolipie 28, m. 17. 10679

Młoda konwersatorka języka francuzkiego udziela lekcyj i u siebie. Czysta 6—24, Wiadomość: tylko od 7—8½ wieczorem. 10167

Nauczycielka z wyższym patentem i gruntowną znajomością języka francuzkiego poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty: „Irena" przyjmuje kantor Kurjera. 10387

Potrzebna nauczycielka katoliczka na wyjazd, wymagana gruntowna znajomość języka niemieckiego i polskiego i rachunków. Ul. Złota № 29—12, od godziny 10—12 w południe. 10101

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 9318

Potrzebna polka z freblowskiem wykształceniem do dwojga dzieci 5 i 3 lata mających, na wyjazd do Petersburga. Adres: Elektoralna 5, mieszkania 4. 10711

Student uniwersytetu życzy sobie wyjechać na kondycję na pół roku, na dobrych warunkach. Oferty uprasza się nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod literami „J. C. 300." 1109r

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowogrodzka, d. № 3, mieszkania № 7. 10674

Szkoła Freblowska Kaplińskiej, Wilcza 6. Zajęcia do 3-ej. 607rr

Doniesienia osobiste.

List dla Arabelli M. N. J. wysłany. 10658

Młody człowiek (luteranin), lat 24, przyjemnej powierzchowności, pracujący w handlu, mający pewne zasoby materjalne, poszukuje towarzyszki życia, osoby młodej, łagodnego charakteru, z kapitałem kilku tysięcy rubli dla rozwinięcia własnego interesu. Osoby zainteresowane raczą nadsyłać oferty poste-restant Warszawa pod adresem „Praktyczny P." 1021

Panna lat dwudziestu kilku, nie odstraszającej powierzchowności, skromnych wymagań mogąca się zastosować do lepszego i gorszego pracująca na swoje utrzymanie i chociaż mają

ca bardzo mały kapitalik, jednak trochę grymaśna w wyborze, nie mając rodziców, pragnie znaleźć w celu matrymonjalnym człowieka zacnego, inteligentnego, mającego przyzwoite utrzymanie, w wieku od 30 do 40 lat. Oferty wraz ze szczegółowym opisem proszę nadsyłać, zawiadamiając w Kurjerze, pod adresem Warszawa poste-restante dla „Skromnych wymagań." 10104

Serjo! Panna wykształcona, muzykalna, przystojna, brunetka, lat 20, posiadająca posagu 10,000, wskutek braku stosunków poszukuje tą drogą męża inteligentnego, z prawym charakterem. O wysłaniu ofert proszę zawiadomić w Kurjerze. Adres: „Dobroduszna", Konin poste-restante. 10407

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona niemka, mówiąca doskonale po polsku, z dobrem świadectwem, życzy sobie posady od 15-go maja. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. E. Z. 10737

Bona średnich lat, prawego charakteru, posiadająca poprawnie języki polski i niemiecki, poszukuje miejsca do starszych dzieci lub do opieki wiekowej pani albo pana. Podwale 36, drugie piętro, u p. Kwiatkowskiej. 10653

Gospodyni znająca się dobrze na wszystkiem, szuka miejsca. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod G. P. 10668

Młody człowiek. przebywający pewien czas w Rosji i na Kaukazie i znający tamtejsze stosunki handlowe, poszukuje posady komisanta, buchaltera i t. p. Stosowne świadectwa i rekomendacje posiada. Łaskawe oferty pod lit. A. B. 51 w kantorze Kurjera. 10710

Młoda osoba życzy przyjąć miejsce gospodyni do osoby pojedyńczej w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Elektoralna № 7, skład wódek, od 12 do 2-ej. 10638

Młoda francuzka życzy miejsca w russkim domu. Złota 63, m. 19. 10447

Osoba inteligentna, średniego wieku, znająca wiele miejsc kuracyjnych, pragnie zaopiekować się osobą słabą, wyjeżdżającą za granicę lub też zająć się domem i dziećmi. Wiadomość: Kielce, księgarnia Możdżeńskiego. 9860

Osoba poszukuje miejsca do wyręczania pani w gospodarstwie, z szyciem. Śliska № 9, m. 19, od 10—2-ej po południu. 10118

Osoba władająca językami: polskim, russkim, niemieckim, przyjmie obowiązek gospodyni, w interesie handlowym w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Furmańska 10, w dystrybucji. 10752

Osoba znająca wszelkie szycie i na maszynie, poszukuje miejsca do gospodarstwa na wyjazd. Złota 39, m. 45. 10655

Osoba młoda, z patentem gimnazjalnym, posiadająca języki, poszukuje miejsca kasjerki. Róg Dobrej i Drewnianej № 7, m. 39. 10677

Posiadając języki francuski, niemiecki, russki, muzykę, tudzież krawieczczyznę i krój, poszukuję miejsca. Aleksandrja № 9, mieszkania 1. 10714

Technik (werkführer) z kilkoletnią praktyką biurową i warsztatową za granicą i w kraju, ze świadectwem ukończenia szkoły werkmeistrów w politechnice Mittweula (w Saksonji), znający języki polski, russki i niemiecki, poszukuje zajęcia w fabryce maszyn parowych, budowy młynów, tartaków, narzędzi rolniczych i t. p. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod E. S. 10672

Wdowa w średnim wieku, inteligentna, poszukuje miejsca towarzyszki starszej osoby, panien dorosłych, opiekunki dzieci, może zająć się domem w Warszawie, na prowincji. Złota 4, m. 4. 1128r

Za małem wynagrodzeniem proszę o parę godzin zajęcia jako lektorka lub lekcyj.— Znam gruntownie język niemiecki. Adresować proszę: Anastazja G., Bracka 6, m. 1, pomiędzy godz. 1 a 4-tą. 10688

Zdolny kucharz, zarazem i lokaj, poszukuje miejsca, pranie i prasowanie przyjmuje na siebie, lub dozór chorego. Ul. Nowogrodzka № 28, wiadomość u stróża. 10740

b) Zaofiarowane.

Chłopiec lat 11—13 potrzebny do czytania i posługi. Podwale 1, mieszk. 5. 10697

Chłopak potrzebny do szynku, obeznany.— Szpitalna № 4. 10705

Chłopiec potrzebny do dystrybucji. Trębacka № 1. 10633

Do kantoru potrzebny jest uczeń, chrześcjanin. Oferty w Kurjerze pod Z. 5139. 10414

Dla pp. lekarzy. W mieście powiatowem Garwolinie wakuje posada lekarza miejskiego (rządowego) z płacą rs. 300. Chcący ubiegać się o takową, zechcą zgłaszać się do inspektora lekarskiego w Siedlcach. 10635

Kucharz uzdolniony, kawaler, potrzebny na prowincję. Wiadomość: Książęca 4, mieszkania 1. 10696

Modniarki zdolne potrzebne. Dąbrowski, Żabia. 10742

Potrzebny chłopiec do blacharza. Nowy-Świat 3. 9818

Potrzebny zaraz rządca lub ekonom kawaler do małego folwarku, z dobrą rekomendacją; 150 rs. pensji, utrzymanie. Oferty: kantor Kurjera Warsz. D. S. 10435

Potrzebna bona francuzka z dobremi świadectwami na wieś do trzech dziewczynek. Pensji 120 rs. rocznie. Zgłaszać się: Hoża 54, m. 5, od 5—7-ej po południu. 10432

Panny potrzebne są zaraz uzdolnione do staników i do nauki. Niecała № 11, M. Marcinek. 10512

Potrzebna zdolna staniczarka. Chmielna № 14, mieszk. 20. 10528

Potrzebny uczeń do kantoru, czytelnie piszący; pierwszeństwo dla mających świadectwo. Wiadomość: Królewska 49, kantor Łapińskiego. 10360

Panna służąca z krawieczczyzną potrzebna na wieś. Wiejska 3. 10393

Potrzebne zdolne i podręczne staniczarki i spódniczarki z prowincji, na stałe. Żórawia 12, mieszk. 11. 10736

Potrzebna zdolna staniczarka, podręczna do spódnic i uczennica. Marszałkowska № 145, mieszk. 35. 10748

Potrzebne uczennice do pracowni W. Konopackiej, Marszałkowska 129, m. 12. 10687

Potrzebna kucharka, znająca doskonale swój fach, dobre świadectwa i wiarogodne rekomendacje wymagane koniecznie. Pensji 10 rs. miesięcznie. W godzinach rannych, między 11 a 2-gą. Aleje Ujazdowskie № 37, m. 2. 10390

Potrzebne są uczennice do pracowni sukien, Nowy-Świat № 17. 10720

Potrzebna fachowa kierowniczka do pracowni bielizny. Wyborne warunki. Marszałkowska 143, w zakładzie reparacyjnym. 10722

Potrzebny człowiek niemłody do posług.— Leszno № 31, m. 8. 10757

Potrzebna panna do haftu zaraz, od sztuki. Leszno 9, m. 12. 10759

Potrzebna jest panna zdatna do upinania sukien. Krucza № 3, m. 1. 10685

Potrzebna panna kompletnie zdatna do staników oraz dziewczynki do nauki. Chmielna № 14, m. 16. 10636

Potrzebna zaraz panna wykwintnie szyjąca bieliznę. Krucza № 5, m. 27. 10642

Potrzebny chłopiec lat 16 do usługi, umiejący czytać, na przychodniego. Skład materjałów aptecznych, Twarda № 2. 10660

Słomiarki ręczne i maszynistki zdolne potrzebne. Dąbrowski, Żabia. 10743

Subjekt i uczeń do handlu win i spirytualij potrzebny. Zielna 4, m. 6, od 1 do 2-ej w południe. 10505

Tokarz umiejący toczyć na cynie potrzebny zaraz. Fabryka syfonów T. Lewandowskiego, Długa № 8. 10481

Uczeń potrzebny do zakładu wyrobów mechaniczno-ślusarskich i okuć budowlanych. Chmielna 49. 10378

Zaraz potrzebne staniczarki zdolne i rękawiarki. Zielna 42, m. 5. 10377

Zdolne staniczarki, okryciarka podręczna i uczennice potrzebne zaraz. Marjańska 4, Krajewska. 10745

Kupno i sprzedaż.

Album z markami 60 państw tanio do sprzedania. Bielańska, hotel Lipski № 30. 10402

Adres. Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, komody, otomany i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 9611

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Adres: Widok 3. Kupuję płaszczyki i żakietki oraz wszelką garderobę damską mało używaną. 10650

Bryczki nowe i używane, na resorach, do sprzedania. Niska 62, wprost Smoczej. 10647

Bicykl angielski gałkowy sprzedam za 60 rs. Źródłowa № 8—12. 10724

Bardzo tanio sprzedam meble. Hortensja 7—17 od 8—12-ej. Tamże od maja do lipca 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, usługa. 10730

Bicykl 52 cale do sprzedania tanio. Krakowskie-Przedmieście 71, m. 6. 10727

Chciałbym kupić wystawkę uliczną lekką, niewielką. Oferty do Kurjera Warsz. dla N. L. 10744

Czysta 2. Renomowane najtrwalsze, poszukiwane wózki dziecinne, podług angielskich, na żelaznych półbicyklowych kołach, poleca niedrogo główny skład Wrotnowskiego. Wielka wystawa okratowana. 9968

Ceraty wyprzedaje za pół ceny skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 388r

„Chór Kapucynów", olejno malowany, do sprzedania. Długa № 11, m. 16. 9978

Do sprzedania fortepian Hofera palisandrowy, w bardzo dobrym stanie, za rs. 250.— Skromne meble z saloniku bardzo tanio. Szkolna № 1, m. 9. 10634

Do sprzedania fortepian i różne inne meble. Nowowielka 4, m. 1. 10676

Do sprzedania znaki do zakładu mlecznego nie używane, bufet, stoły, landszafty. Leszno 18, m. 5, od godz. 3 do 7-ej. 10671

Do sprzedania kasa ogniotrwała dużego rozmiaru, zdatna dla pp. jubilerów lub kantorów. Wiadomość u stróża, Nowy-Świat № 70. 10661

Do sprzedania obrazy olejne. Ulica Nowogrodzka № 15, m. 3. 10732

Dla tapicera, znaki, drabiny, meble nie wysłane oraz różne przybory warsztatowe bardzo tanio. Nowy-Świat 12, m. 10. 10717

Dwa stoły jadalne dębowe, rzeźbione, niedrogie, u stolarza, Nowolipie № 76. 10420

Do sprzedania dwie suknie jedwabne, czarna i niebieska. Wiadomość: Kanonja 26, mieszk. 3. 1101r

Fortepian koncertowy rs. 300, sprzedaje student z powodu wyjazdu. Mokotowska № 59, mieszk. 25. 10747

Fortepian czarny w dobrym stanie za rs. 80. Ul. Freta № 48, stróż wskaże. 10758

Fortepian krótki, czarny, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za rs. 100. Chłodna 32, mieszk. 5. 10760

Fortepian krótki sprzedaję, wynajmuję, rs. 3 Jerozolimska 84, m. 12. 10025

Fortepian sprzedaję dobry, mocny, rs. 90.— Krucza 21, mieszk. 6. 10024

Garnitur, szafy, łóżka, otomana, szeslong, kredens, krzesła, toaletka. Zielna 24. 10174

Garniturek czarny, fantazyjny, gruszkowy, kryty pluszem, sprzedam tanio. Miodowa 19 m. 1, oficyna prawa. 10352

„Histoire universelle déglise catholique" Rohrbachera, 31 wielkich oprawnych tomów, kosztowało 300 franków, 15 rs. Nowe znakomite dzieło. Nowy parawan japoński oryginalny, czarne tło, złote hafty, rs. 25. Długa 38, m. 56, od 5-ej. 10694

Jest do sprzedania rower małe używany.— Wiadomość: ul. Nowomiejska (Gołębia) № 12, w składzie wódek. 10421

Jest do sprzedania ładny pies, wyżeł, młody. Wiadomość: Wspólna № 6, mieszk. № 21, od 2 do 3-ej po południu. 10410

Jest do sprzedania wolant i bryczka. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 10444

Kredens dębowy, samowar ze stolikiem marmurowym, obrazy sprzedaję. Trębacka 1, mieszk. 6. 10721

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 10500

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 600

Karty do gry, używane, czyste, kupuje apteka, Nowy-Świat № 18. 9956

Meble nowe i używane tanio, garnitur ze stołem od rs. 50, otomany 22, szeslongi 17, kompleciki dwa krzesła, kanapa 20. Zakład przyjmuje obstalunki i reparacje. Marszałkowska 117, Myszkowski. 10755

Maszyny do szycia, specjalnie gorsetów i trykotów, najnowszej konstrukcji. Juljan Berg, Mazowiecka 16, skład maszyn. 872r

Meble rozmaite, nowe i używane, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, ulica Solna 9. 10576

Maszyna Singera nożna do sprzedania z powodu wyjazdu. Marszałkowska 60, stróż wskaże. 10657

Maszyna Whelera-Wilsona, dobra, za 15 rs. do sprzedania. Ogrodowa 50, m. 25. 10646

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 10155

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 10317

Meble za bezcen! Urządzenie do sypialni, jadalni oraz salonu, garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, otomany, szeslongi. Przyjmuję obstalunki tapicerskie i stolarskie. Marszałkowska 104, m. 25. 10499

Obrazy tegoczesnych polskich malarzy do sprzedania za niską cenę. Długa № 25, mieszkania 18. 10425

Otomana, szeslong, sofa, taboret, dywan, stół czarny. Nowy-Świat 12, m. 10. 10434

Pierścionek z dwoma dużemi brylantami sprzedam. Hortensja 7—11, od 4—6-ej. 10309

Po zwiniętym zakładzie cukierniczo-restauracyjnym tanio do sprzedania różne meble i sprzęty, tudzież lustra w złoconych ramach z konsolami marmurowemi, bluszcze w skrzyniach, werenda płótnem kryta i t. p. Wiadomość: ul. Mostowa № 9, mieszk. 6. 10427

Szory angielskie parokonne, nowe, tanio sprzedam. Twarda 46, stróż wskaże. 10574

Salon artystyczny, Nowy-Świat 56, obraz olejny św. Feliksa, szkoły włoskiej, do sprzedania za przystępną cenę 10314

Sprzedaję tanio sofkę, stół, szafkę nocną, kuchenną, tacę platerowaną, wazony do kwiatów, sztychy. Jerozolimska 35, mieszkania 10. 10678

Szyby lustrzane potrzebne. Mazowiecka 20, mieszk. 2. 10640

Suknia czarna nowa i poduszka z klockami do sprzedania. Wielka 45, m. 57. 10707

Suczka do sprzedania z prawdziwych angielskich taksów. Ulica Chmielna № domu 19, mieszk. 21. 10712

Szafa dębowa dubeltowa starożytna i biurko do sprzedania. Prosta 13, m. 58. 10637

Stolik do kart. komoda, szeslong, lampy, sprzęty kuchenne wyprzedaję. Berga 3, mieszkania 16. 10734

Spirtówki po winie, 40—50 wiadrowe tanio do sprzedania. Nalewki 35. 10480

Tanio do sprzedania sofy ozdobne niemieckie, u stolarza, Wspólna 12. 10455

Tanio do sprzedania garnitur mebli używanych, stół jadalny, szafy, komoda, suknia fularowa jasna. dolman brązowy cały haftowany. Wiejska № 14, stróż wskaże. 10680

Tani Magazyn, Wierzbowa 1, obok Bukowskiego. poleca: niebywały wybór, woalek 6339

Woalki od kop. 12 za półtora łokcia, poleca: Tani Magazyn, Wierzbowa 1. 6339

Woalki po kop. 15 za półtora łokcia. Tani Magazyn, Wierzbowa 1. 6339

Woalki po kop. 20, 25, 30, 50 do najdroższych. Wierzbowa 1. 6339

Waga chemiczna do sprzedania. Nowy-Świat № 18, apteka. 9955

Wyprzedaż staników trykotowych, koszulek, wyrobów pończoszniczych, włóczkowych i t. p. M. Połtawska, Trębacka 4. 10614

Wyroby platerowane Fragetа: kandelabry, wazy, taca, kolumna do ciast, za pół ceny do sprzedania. Wiadomość w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1125r

Wyprzedaż karczków szydełkowych haftowanych, otomana tanio. Chmielna 112, mieszkania 1. 10175

Z powodu wyjazdu sprzedam różne meble, b. mało używane. Wiadomość: ulica Krucza № 3, m. 16. 10446

Zegar antyk, pokazujący dni, miesiące, lata, sprzedam. Nowolipie 9, m. 4. 10681

Z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio faeton nowy. Ulica Chmielna № 18, w kuźni angielskiej. 10746

Z powodu wyjazdu do sprzedania kredens, 12 krzeseł, stół, dębowe; lustro z konsolą, będącą zarazem stołem kartowym, otomana.— Bracka № 6, m. 5, od 12 do 2-ej. 10735

Z powodu wyjazdu sprzedaję dubeltowy garnitur stylowy do obszernego salonu, wannę (porcelana saska) etc. Hoża 32, od 2—5-ej, stróż wskaże. 10726

Zaraz do sprzedania fortepian fabryki Beklera oraz różne meble. Oglądać można codziennie od godz. 10 do 2-ej, Krakowskie-Przedmieście № 11, mieszk. 1. 10648

3 powozy, po 8 kół do każdego; 5 par sani z fartuchami niedźwiedziowemi; 5 par gruchawek (dzwonków) do sprzedania. Twarda № 40, wprost Śliskiej, u lakiernika w 2-m podwórzu. 10389

Interesa handl. i mająt.

Aptekarz posiadający kilkanaście tysięcy rubli, poszukuje zaraz kupna lub dzierżawy apteki w mieście, gdzie jest gimnazjum. Adres: S. Obrąpalski, Piaseczno pod Warszawą. 10168

Apteki kupna z obrotem od 5 do 7 tysięcy rubli poszukuje A. Zalewski, stacja kolei małk.-siedl. Telaki. 10753

Bardzo korzystne. Magazyn strojów damskich, pomimo zbliżającego się sezonu, z powodu zmiany interesów do sprzedania zaraz.— Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 9011

Do sprzedania skład węgli. Ulica Złota № 35. 10754

Do sprzedania sklep z ubiorkami dziecinnemi, damskiemi i galanterją. Ulica Długa № 11. 9977

Domu poszukuje się w dzielnicy nowszej, południowej, na: Kruczej, Nowogrodzkiej, Żórawiej, Wspólnej, Hożej, Wilczej i t. d., w szacunku stu kilkudziesięciu tysięcy, na 10% brutto, bez pośrednictwa. M. K. w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 1102r

Dystrybucja z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Nowolipki № 5. 10617

Dom do sprzedania w dobrym punkcie za rs. 50,000. Wiadomość: ulica Elektoralna № 45, w magazynie ubiorów mezkich, od 9-ej do 12-ej. 10716

Dom murowany dwupiętrowy oraz drewniany parterowy, w stronie południowej, dochód brutto rs. 4,000, do sprzedania lub zamiany na odpowiedni majątek ziemski przy kolei żelaznej. Wiadomość: Nowy-Świat 4, m. 14, między 1 a 2-gą z południa. 10689

Do sprzedania skład węgli. Ulica Furmańska № 6. 10728

Dom w dobrym punkcie, szacunku mniej więcej 60,000 rs., kupię na 10% brutto. Bez pośrednictwa. K. 61, Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1057r

Do wydzierżawienia pastwisko na gruntach powązkowskich obozowych, z których ustanowiona opłata rubli cztery od sztuki.—Wiadomość: Nowolipie 3, mieszkania 1, od 10 do 2-ej. 10673

Folwark włók dwanaście, zagospodarowany doskonale, z kompletnym inwentarzem, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach.—Wiadomość: Długa № 20, u W-go Kijewskiego, do 10-ej zrana. 10670

Folwarczek włók 2, z zabudowaniami i zasiewami, pod Warszawą, w bliskości dr. żel. warszawsko-terespolskiej, jest do sprzedania albo suma rs. 4,500, zabezpieczona hypotecznie na majątku ziemskim, do odstąpienia za przystępną cenę. Wiadomość u Józefa Maruszaka, Stara Praga № 220 ulica Brzeska, mieszkania № 50. 10733

Folwark włók 8, oddzielony, bez serwitutów, z nowemi budynkami, w glebie pszennej, z pięknemi zasiewami, o wiorstę od stacji dr. żel. nadwiślańskiej, od lat w kulturze, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość: ul. Krucza № 29, m. 21. 6151

Jest do odstąpienia 20 lat egzystujący interes, a mianowicie 21 pokojów odpowiednio umeblowanych, w środku miasta, za gotówkę, lub też na zamianę na dom na prowincji. Odstępuję z powodu słabości zdrowia. Oferty proszę składać pod lit. R. H. w Kurjerze Warszawskim. 10664

Jest do sprzedania na wygodnych warunkach w środku miasta położony plac około 4,000 łokci □, z budynkami fabrycznemi, lokomobilą i transmisją oraz kuźnią sklepioną, suszarnią t. p. Wiadomość: plac Grzybowski № 6, mieszkania 4. 10656

Jest do odstąpienia piekarnia wraz z rekwizytami, na prowincji, za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Leszno № 8, mieszkania № 32. 10442

Kto chce odstąpić filję z pieczywem z kaucją lub wie o takowej, niech się zgłosi: Nowy-Świat 12, m. 10. 10718

Korzystny interes dla kobiety, zapewniający dostatnie utrzymanie, do odstąpienia na prowincji, blisko Warszawy. Wiadomość: Zielna 21, m. 1, po południu. 10751

Kolonja ośmiomorgowa pod Warszawą, z nowemi zabudowaniami, 300 drzew owocowych, krzewów i t. p., jest do odstąpienia.—Wiadomość: Wilcza № 53, m. 13, od $4^1/_2$—$5^1/_2$ po południu. 8972

Kupię dom w okolicach Kruczej, Wspólnej etc., w szacunku około 45,000 rs. wraz z Towarzystwem. W ofertach proszę dokładnie wymienić dochód brutto i netto i zarazem wskazać dom. Pośrednictwo wyłączone. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, dla A. S. D. 1115r

Kaucji od 300 do 400 rs. może złożyć człowiek, lat 33, zdrowy, żonaty, bezdzietny, za zajęcie w jakimkolwiek zakresie, posiada język russki.—Oferty proszę składać pod lit. „K. Z." w Kurjerze warsz. 10358

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Ul. Grzybowska № 27, mieszk. 13. 10641

Majątki ziemskie różnej wielkości oraz domy do sprzedania lub zamiany. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 6-ej. 10764

Magle do sprzedania, w dobrym punkcie egzystujące od lat kilkunastu. Nowogrodzka № 13. 10686

Na fabrykę, piekarnię, zakład przemysłowy, do wydzierżawienia od lipca cała posesja.—Koszykowa 31. Wiadomość: Świętokrzyzka 20, mieszk. 10. 9953

Osoba, mogąca pożyczyć rs. tysiąc, oprócz umówionego procentu, otrzyma zajęcie z pensją rs. 20 miesięcznie, lub całodzienne utrzymanie.—Oferty w kantorze Kurjera, pod „W. B." 10211

Plac bezczynszowy 4495 ł. Dzielna 73, przy wodociągach, sprzedam najtaniej. 10368

Poszukuję uczciwego wspólnika lub wspólniczki do interesu mogącego dać sto procent i więcej, z kapitałem od tysiąca rubli. Osoby interesowane raczą złożyć swój adres w kantorze Kurjera pod lit. X. A. 10682

Rygały handlowe z bufetami, zdatne do handlu lub do składu wódek. Obejrzeć można u stróża Antoniego, róg Leszna i Karmelickiej № 1. Wiadomość w handlu win A. Talaczyńskiego, Elektoralna № 28. 9389

Rubli 3,000 potrzeba bez pośrednictwa na pierwszy numer hypoteki bez Towarzystwa, w Warszawie. Wiadomość w kancelarji hypotecznej, u rejenta Aleksandrowicza. 10619

Sklep wiktuałów do sprzedania, pokój ładny, komorne niedrogie. Krochmalna № 44. 10715

Szynk do odstąpienia. Wiadomość: Szpitalna № 4, w restauracji. 10704

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości. Bracka № 11. 1126r

Sklep dystrybucyjno-spożywczy sprzedam zaraz z powodu nagłego wyjazdu, procentujący bardzo dobrze. Kapitulna № 3. 10703

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Wilcza № 9, za cenę rs. 230. 10741

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Pańska № 63. 10731

Sklep mydlarski do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Wspólna № 2. 10187

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Leszno 72. 10462

Sklep mydlarski do sprzedania, Smolna róg Nowego-Światu. 10285

Urzędnik mający około tysiąca rubli rocznej pensji, pragnie pożyczyć na spłacenie długów lichwiarskich 500 rs., z wypłatą po 25 rs. miesięcznie, gwarancja pewna. Oferty przyjmuje Kurjer „500." 10693

Wiatrak, przy tem 5 morgów gruntu z łąką, dom, obora, stodoła, 8 wiorst od rogatek Wolskich; do wydzierżawienia. Wiadomość, Hoża 5, mieszkania 12, od 3 do 5 po południu. 10248

W majątku Brzozówka, powiatu Nowomińskiego, sprzedaje się kolonja „Józefin" 34 morgi 48 prętów obszaru, z inwentarzem żywym i martwym.—Wiadomość w Warszawie, Złota 57, m. 14. 10366

Wspólnik z kapitałem rs. 1,000 potrzebny jest dla rozszerzenia interesu przemysłowego. Oferty pod lit. F. P. w kantorze Kurjera Warsz. 9775

W Nowo-Radomsku, od stacji dr. żel. sażeni bieżących 75, do sprzedania dom drewniany, 4 mieszkania, każde z pokojem i kuchnią, stodółka, komórek 4, obórka 1, ogród drzew owocowych 75, ziemi ornej mórg 3, łąki morga 1, przez którą przechodzi struga. Bliższą wiadomość powziąć można w Częstochowie, w Alei I-ej, u właściciela domu № 60. 10630

W osadzie Solec nad Wisłą, gubernji radomskiej, gdzie istnieje seminarjum nauczycielskie, jest do wydzierżawienia za rs. 200 rocznie dom mieszkalny murowany, elegancko urządzony, o 6-iu pokojach, z werendą oszkloną, śpiżarnią, kuchnią, wozownią i wszelkiemi wygodami oraz oficynką złożoną z dwóch pokojów, ogrodu fruktowego około pół morgi przestrzeni, złożonego z wyborowych gatunków drzew owocowych i krzewów, cały oparkaniony. Miejscowość śliczna, kąpiele wiślane w miejscu. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 41, m. 4. 10663

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia kawiarnia, egzystująca od kilku lat. Ul. Piekarska № 3. 10675

Z powodu śmierci właścicielki są do sprzedania magle, egzystujące lat 15. Ul. Kacza 3. 10419

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy ulicy Leszno № 67/702, — 5 pokojów obszernych na 1-m piętrze od frontu, po gospodarzu domu, 2 wejścia, 2 przedpokoje, 2 balkony i kuchnia, z używalnością ogródka i wszelkiemi wygodami za rs. 700 rocznie. Obejrzeć można na miejscu od 2-ej do 5-ej po południu. 10662

Do wynajęcia salon i pokój sypialny, elegancko umeblowany. Chmielna № 44, mieszkania 3. 10729

Do wynajęcia od 1 lipca 4 pokoje z kuchnią. Leszno 33. 1127r

Dwa mieszkania letnie z meblami, każde złożone z trzech pokoi i kuchni, ze wspólną lodownią i ogrodem, są do wynajęcia na miesiące letnie, we wsi Poczesna, o siedem wiorst od Częstochowy położonej. Wiadomość bliższa w cukierni Toura na Krakowskiem-Przedmieściu, lub w Częstochowie w fabryce broni p. Karsznickiego. 9875

Do wynajęcia od 1 lipca na 1-m piętrze 6 pokoi i kuchnia; na 2-m piętrze 4 duże pokoje, spiżarnia i kuchnia, z wygodami.—Tamże sklep z pokojem i obszernemi piwnicami. po handlu win od lat dawnych egzystujący, w pałacu zwanym Dyzmańskich. Miodowa № 4, wiadomość u właściciela lub rządcy. 9484

Do wynajęcia od 1 lipca w pałacyku 10 pokoi, wysoki parter, ogródek kwiatowy przed domem, owocowy. Stajnia, wozownia na żądanie. Wiadomość u stróża, Złota 35. 9718

Letnie mieszkania doktora Koralkiewicza, w pobliżu Wołomina pierwszej stacji Petersburskiej kolei 100—200 rubli. Las sosnowy, kąpiel, żywność, pomoc lekarska w miejscu. 10553

Letnie mieszkania w Otwocku w willach Sierkowskiego do wynajęcia. Wiadomość u zawiadowcy stacji, lub Krucza 40, m. 3, od, 4-ej do 6-ej. 9621

Letnie lokale w Pruszkowie, stacja kolei żelaznej Warsz.-Wiedeń., w willi za kratami żelaznemi lokale do wynajęcia. 9678

Letnie mieszkania do wynajęcia, stacja Otwock, willa Bojarewo. Wiadomość: Szpitalna 4, mieszkania 9, od 9—11 rano i od 6—8 wieczorem. 9943

Lokal parterowy, świeżo wyrestaurowany, 7 pokoi za 700 rs. zaraz do wynajęcia. Wysoka-Smolna 22. 10171

Letnie mieszkania w Ostrowie. Kolej Terespolska, przystanek Dębe-Wielkie. Różne lokale umeblowane, w suchym lesie sosnowym, ze wszelkiemi dogodnościami tanio do wynajęcia. Kąpiel, gimnastyka, produkty na miejscu. Bliższe szczegóły w sklepie P. Hofert, ulica Nowo-Miodowa. 9867

Letnie mieszkania, niedaleko stacji Miłosny kolei Terespolskiej. Wiadomość: Piękna 38, stróż wskaże. 10762

Letnie mieszkanie o 5 wiorst od stacji kolei Petersburskiej Tłuszcz, w majątku Mokra-Wieś. Cały dwór wiejski, złożony z 6-u pokoi, kuchni, kredensu, śpiżarni, z całkowitem umeblowaniem, z używalnością ogrodu, do wynajęcia na czas od 1 czerwca do 1 października. Wiadomość: Zgoda № 5, mieszkania 7, lub na miejscu. 10666

Letnie mieszkania. Do wynajęcia w willi Anielin w Pruszkowie w cienistym ogrodzie dwa domki o 4-rech i 2-ch pokojach. Bliższa wiadomość: Bracka 20, mieszk. 20, do 12-ej w południe. 10665

Letnie mieszkania w dworkach Andrioll'ego pod Otwockiem nad Świdrem. Miejscowość sucha, las sosnowy, kąpiel, komunikacja koleją i statkiem, (do kolei omnibus). Wiadomość w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1124r

Letnie mieszkania są do wynajęcia w folwarku Miedzeszyn, 7 wiorst od Warszawy statkiem, przystanek Falienice. Wiadomość u rządcy. 10738

Lokal 1-go piętra, 9 pokojów z łazienką i komfortem, od lipca. Hoża 24. 10667

Lokal z widokiem na ogród, składający się z 6-u pokojów z balkonem, przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, zlewem, urządzeniem gazowem, jest do wynajęcia od św. Jana r. b. Wiadomość: Żelazna 50, u właściciela. Lokal ten może być podzielony na dwa mniejsze. 10649

Mieszkanie z meblami, naczyniem i usługą do wynajęcia od 1 maja, na kilka miesięcy. Nowy-Świat № 21, m. 26. 10659

Na letnie mieszkanie, do wynajęcia pałacyk jedno-piętrowy, kilkanaście pokoi. w pięknym ogrodzie, położony od stacji Brwinów kolei Wiedeńskiej półtorej wiorsty. Wiadomość: handel win Potrzebskiego, Nowy-Świat № 29. 10725

Od kwartału dla miłujących spokój i świeże powietrze, cztery pokoje, kuchnia, przedpokój, śpiżarka za 280. Jeden pokój, od maja, 90 rs. rocznie. Wodociągi i zlewy. Chłodna № 64. 10639

Od 1-go lipca 1891 sklep z mieszkaniem do wynajęcia. Marszałkowska № 120. 10683

Od 1-go czerwca 1891 r. do wynajęcia 10 pokoi, przedpokój, kuchnia, 2 balkony, pasaż, 2 piwnice, klozet, pokój dla służby, wanna 1250, a może być i z meblami. Chmielna № 10. 10221

Od pierwszego maja 4 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, na parterze, Mazowiecka № 11, oglądać można od pierwszej do szóstej, szwajcar wskaże. 9404

Od 1-go lipca r. b. 4 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, na 1-m piętrze. Marjensztadt № 20. 10391

Pokój kawalerski, z meblami. Złota № 16, wiadomość u stróża. 1097r

Pokój potrzebny dla kobiety starszej, niedrogi, przy spokojnej rodzinie, w okolicy Marszałkowskiej. Oferty składać w Kurjerze pod lit. E. K. 10644

Pomieszczenie dla panienki, fortepian, konwersacja francuzka rs. 15 miesięcznie. Złota 24, mieszkania 9. 10739

Poszukuje się od 1 lipca sklepu z mieszkaniem lub bez na Marszałkowskiej lub na Nowym-Świecie. Wiadomość: Trębacka № 3. Jeziorko. 10441

Pokój porządnie umeblowany, samowar, usługa. Zielna 23, m. 7. 9987

Stancji blizko ulicy Złotej poszukuję, dla chłopca dwunasto-letniego, dobrze wychowanego, potrzebna stancja, stołowanie, opieka, przy inteligentnej, zacnej, katolickiej rodzinie. Oferty adresować: Zakład fotograficzny „Świetlik," Krakowskie-Przedmieście № 7. 10723

Skład węgli z kantorkiem. stajnia, wozownia do wynajęcia. Piękna 49. 9948

W domu przy ulicy Granicznej pod № 10, są do wynajęcia od 1 lipca t. r. 2 lokale na parterze i 1 lokal na 1-m piętrze z tarasem na ogród Saski, składające się z 6-u pokojów, przedpokoju i kuchni ze wszelkiemi wygodami; tamże 1 lokal od frontu na 2-m piętrze, składający się z 10-u pokojów, przedpokoju i kuchni ze wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Wiadomość na miejscu. 10344

Zaraz do odstąpienia pięć pokoi, przedpokój, kuchnia. na parterze, oraz cztery pokoje etc. na drugiem piętrze do 8 lipca. Marszałkowska 140. 10495

I i 2-e piętro, 3 mieszkania po trzy pokoje z wygodami, do wyboru, od 1 lipca, przy ulicy Leszno pod № 65. Wiadomość tamże. 1044r

Doniesienia rozmaite.

A) Parasolki paryzkie i wiedeńskie, kolorowe, czarne, dla panienek i dziecinne, poleca A. Chojnacki. 10749

A) Parasole deszczowe damskie i męzkie poleca A. Chojnacki. 10749

A) Krawaty gustowne, w różnych fasonach poleca A. Chojnacki. 10749

A) Laski w ilości około 1000 sztuk, bardzo oryginalne, szpicruty, laseczki dziecinne, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska róg Chmielnej. Ceny nizkie. 10749

A) Po powrocie z Paryża przyjmuję suknie, okrycia, sukienki dziecinne do roboty. Cena umiarkowana. Wspólna 9, mieszkania 9, Emilja E. 10643

Biuro pisania próśb i porady prawnej w sprawach serwitutowych. Stare-Miasto 26. 10708

Baty, trąbki, strzelby, bębny, skakanki, lejce, gry ogrodowe u Wisniakowskiego, Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej 2. 10750

„Dentor." Niezbędny środek dla konserwowania ust, dostać w składach aptecznych, perfumerjach. 927r

Dnia 16 b. m. zaginął piesek mops, „Bobuś." Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić na Instytutową № 10, mieszkania 1, za wynagrodzeniem. 10713

E. Jentys, skład farb, przetworów chemicznych, ulica Karmelicka № 6, w Warszawie, poleca w najlepszych gatunkach massę woskową do podłóg. 10634

E. Jentys poleca massę terpentynową, woskowo-olbrotową w różnych kolorach. 10634

E. Jentys poleca farby olejne skoro-schnące, lakiery spirytusowe, kopalowe i damarowe 10634

E. Jentys poleca pokost stary, wystały, farby malarskie, farbiarskie i do kwiatów. 10634

E. Jentys poleca proszek perski, proszek do czyszczenia metali, mydła tualetowe i zwyczajne. Karmelicka № 6. 10634

Madame Lucie czesze panie u siebie i na mieście, przyjmuje zamówienia na czesanie miesięczne. Zgoda 5, m. 2. 9164

Nagroda. W dniu 15 b. m. o godzinie 4 popołudniu na Długiej wprost Nalewek spostrzeżono brak koperty płóciennej, w której oprócz pewnej kwoty pieniężnej znajdowały się różne dokumenty wartościowe, a także bilety wizytowe poszkodowanego. Uprasza się znalazcy by raczył odesłać na ulicę Nowolipie № 12, 2-gie piętro od frontu, gdzie przyzwoitą nagrodę otrzyma. 10652

Obiady na świeżem maśle. Hoża № 13, mieszkania 4. 10698

Przerabiam kapelusze słomkowe — rysuję monogramy. Nauka. Znaczę bieliznę. Żórawia 23, m. 35. 10701

Przyjmuje suknie, płaszzze, żakietki podług nowych fasonów, oraz staniki trykotowe i sukienki dziecinne na obstalunek. — Marja. Złota 26. 10756

Pan, który był z córką na ulicy Kaczej w poniedziałek, raczy nadesłać swój adres podług oferty, dla porozumienia się. 19364

Piesek zginął 12 kwietnia, mały jamnik czarny, kudłaty, podpalany, wabi się „Żancik." Uprasza się znalazcę o odesłanie psa za przyzwoitą nagrodą pod № 12 przy ulicy Miodowej, mieszkania 11. Nieprawy posiadacz sądownie ścigany będzie. 10585

Rs. 2 temu, co odprowadzi pieska rasy pinczerów, do stróża domu Leszno 33. Numer znaczku 99. 1129r

„Tani magazyn" gotowych kapeluszy damskich, poleca wielki wybór. Ceny najniższe. Wielka 52, dom własny. 7732

Tanio obrębiam i szyję na maszynie. Jerozolimska 35, m. 10. 10189

Wanda Siewińska. Krakowskie-Przedmieście 61, wprost resursy obywatelskiej, poleca kapelusze i kwiaty wzorowane na ostatnich modelach paryzkich. Ceny bardzo przystępne. 10356

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 9753

Za 6 rs. wyuczam przez miesiąc doskonale robić pończoczy na maszynie. Praga, róg Praskiej i Wileńskiej № 1, m. 7. 10692

5 rs. nagrody. Kto odprowadzi na Graniczna № 10, m. 10, zaginionego mopsa (psa) bez obroży, otrzyma powyższą nagrodę. 10580

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Апрѣля 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).